Nr. 301 — Rok 6. Dziś 8 stron. Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych. — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków), do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8 łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie 4 łamowej przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 4-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29, Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz-Toruń, piątek 31 grudnia 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48, Telefon 433.

Dzisiejszy numer jest ostatni w Starym Roku.

W ostatniej jeszcze chwili odnowić można przedpłatę na **„GŁOS POMORSKI“** w każdym Urzędzie Pocztowym, w agenturach, lub u kolporterów.

Dwadzieścia banków przed zagładą!

Albo — albo. — Powiększyć kapitał akcyjny do jednego miljona, lub zamknąć bank. — Gruntowna sanacja gospodarki małych baneczków. — Wzrost zaufania społeczeństwa do instytucji bankowych.

Warszawa, 28. 12, (PAT). Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych w związku z upływem w dn. 31 grudnia rb. terminu powiększenia przez banki akcyjne kapitałów zakładowych do jednego miljona zł, około 20 instytucji bankowych, opartych na słabszych podstawach (gdyż posiadających ogółem zaledwie 5 miljonów zł) będzie musiało przejść w stan likwidacji. Ministerstwo Skarbu nie zamierza przedłużać wskazanego wyżej terminu i będzie rozpatrywało tylko te podania o zatwierdzenie nowych emisji, uchwalonych przez zebrania akcjonarjuszów, które zostaną wniesione do Ministerstwa przed końcem roku bieżącego. Nadto, aby zupełnie bezcelowo nie powstrzymywać istnienia nieżywotnych instytucji, termin, udzielony przez Ministerstwo na faktyczne pokrycie subskrybowanych emisji będzie możliwie jak najkrótszy. Dzięki temu zarządzeniu wkrótce już pozostaną jedynie instytucje bankowe, oparte na zdrowych i silnych podstawach, co powinno wpłynąć na znaczny wzrost zaufania szerokich kół publiczności, a tem samem odrodzić zmysł oszczędności w społeczeństwie, zatraconem wskutek przykrych doswiadczeń lat ubiegłych.

Obrady Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 29. 12. (PAT). Dnia 16-go grudnia br. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, pod przewodnictwem prezesa p. dr. Jana Kantego Steczkowskiego, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego komisji rewizyjnej i zatwierdzono preliminarz budżetu Banku Gospodarstwa Krajowego na rok 1927 oraz udzielono na wniosek dyrekcji jednej pożyczki długoterminowej na kwotę 140.000 zł.

Zjazd oświatowy w Warszawie.

Warszawa, 29. 12. (PAT). Dziś o godzinie 11 przed poł. rozpoczęły się tu obrady zjazdu oświatowego. Obrady zagaił przewodniczący komitetu organizacyjnego i prezes związku nauczycieli szkół średnich, dr. Raabe. Mówca przedstawił Gehennę zjazdu, którego myśl powstała w chwili, gdy zjawiły się nadzieje na możność żywszego zrealizowania postulatów oświaty.

Przerwy w komunikacji.

W całym kraju szalały burze śnieżne.

Warszawa, 29. 12. (PAT). Według wiadomości otrzymanych przez Ministerstwo Komunikacji, prawie we wszystkich dyrekcjach kolejowych miały miejsce w dniu wczorajszym silne zaburzenia atmosferyczne. W dyrekcji kolejowej wileńskiej szalała burza, która wywróciła około 100 słupów telegraficznych na odcinku Białystok-Brześć. Również w dyrekcjach kolejowych katowickiej i gdańskiej silne śnieżyce połączone z burzami wywołały trudności i ruchowe i przerwy połączeń telegraficznych i telefonicznych. Z innych dyrekcji kolejowych brak dokładnych wiadomości wskutek przerwy połączenia telefonicznego.

Przykład godzien naśladowania

Lublin, (AW) 29. 12. Komitet do zbierania ofiar na choinkę dla dzieci bezrobotnych zebrał w ciągu kilkunastu dni swej działalności przeszło 3000 zł w gotówce, nie licząc ofiar w towarach. 2000 złotych przysłało Min. Pracy i Opieki Społecznej. Z unduszów tych około 100 dzieci bezrobotnych otrzymało w wieczór wigilijny artykuły żywnościowe i uczestniczyło we wspólnej wigilji. W sali kina „Wenus“ odbyło się rozdanie podarków 500 dzieciom bezrobotnych. Dnia 2 stycznia zostanie rozdana reszta podarków. Na czele komitetu stoi p. wojewodzina Zofja Remiszewska.

Bezsilna wściekłość prasy niemieckiej.

Czelność prawicowych organów. — Szukaj wiatru w polu.

Berlin, 29. 12. (PAT). Cała prasa prawicowa cytuje z oburzeniem depeszę hamburskiego korespondenta „Kurjera Warszawskiego“, która podaje dokładny wykaz niemieckich dostaw broni i amunicji do Rosji. „Deutsche Ztg.“ nie zaprzecza zgoła tej wiadomości i staje na stanowisku, że firmom niemieckim wolno mimo postanowień traktatu wersalskiego dostarczać do granicy wszelkich bez wyjątku towarów, a więc także broni i amunicji, a depeszę tę nazywa szpiegostwem handlowem ze strony wrogiego Niemcom państwa. W dalszym ciągu dziennik zastanawia się, skąd inforamtor hamburski otrzymał wiadomości i dochodzi do przekonania, że posługiwać się on musiał podobnie jak i Scheideman materjałem rządowym, wobec czego domaga się od rządu pruskiego wytłumaczenia tego faktu. „Lokal Anzeiger“ i oficjalny organ Wilhelmstrasse „Tägliche Rundschau“ ironizuje formę telegramu „Kurjera Warszawskiego“ i gratulują Scheidemannowi nowego sprzymierzeńca.

Spór o słowa.

Poseł litewski w Berlinie o wewnętrznych stosunkach Litwy. — Oświadczyny na trzy fronty. — Kiwanie palcem w bucie.., w stronę Polski. — Sofistyczne dowodzenia.

Berlin, 29. 12. (PAT). Półoficjalna „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz“ ogłasza wywiad z posłem litewskim w Berlinie Sidzikauskasem. W wywiadzie tym Sidzikauskas, podkreślając wewnętrzno-polityczny charakter ostatniego przewrotu, zaznaczył, że nowy rząd jest w swej orjentacji zewnętrzno-politycznej bardziej, niż poprzedni usposobiony narodowo, z czego w konsekwencji wynika jego zdecydowanie odmowne, aczkolwiek nieagresywne stanowisko wobec Polski a przyjazne dla Niemiec oraz przychylne dla Rosji i państw bałtyckich. W sprawie wydalenia z Kłajpedy redaktorów dzienników niemieckich oświadczył poseł, że już przed wydaniem przez komendanta Kłajpedy odnośnego zarządzenia, gubernator Kłajpedy ostrzegał redaktorów pism niemieckich, aby nie mieszali się do spraw wewnętrznych Litwy. Pozatem nie jest to formalne wydalenie, lecz tylko odmowne załatwienie próśb wspomnianych redaktorów o prolongowanie zezwoleń na pobyt ich w Kłajpedzie. „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz“ domaga się jaknajrychlejszego cofnięcia odnośnych zarządzeń.

Pozostanie po staremu.

Przerachowanie wierzytelności nie ulegnie zmianie. — Moratorjum nie będzie przedłużone.

Warszawa, 29. 12. (PAT). W niektórych pismach ukazały się nieścisłe informacje o przebiegu rozmowy p. min. skarbu, Czechowicza z przedstawicielami związku obrony wierzytelności. W związku z powyższem Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że nowelizacja „lex zoll“ w kierunku zmiany normy przerachowania zobowiązań nie była w rządzie poruszana, jak również Ministerstwo Skarbu żadnych wniosków w tym przedmiocie nie przygotowywało i nie przygotowuje. W Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja z zainteresowanemi grupami na temat ewentualnego przedłożenia moratorjum, lecz po bliskiem zbadniu sprawy Ministerstwo Skarbu doszło do przekonania, że przedłużenie moratorjum nie jest wskazane.

Nieprawdziwe wieści.

Chwytanie ryb przed niewodem. — Sprawa powiatu morskiego została już dawniej przesądzona.

Toruń, 29. 12. (PAT). Ze źródeł kompetentnych dowiadujemy się, że ogłoszone przez „Słowo Pomorskie“ w n-rze 299 z dnia 29 grudnia br. w artykule pod tytułem: „Nowe starostwo morskie“ wiadomości o terminie rozpoczęcia urzędowania przyszłego starosty powiatu morskiego, o siedzibie władz tegoż powiatu, jakoteż o granicach powiatu morskiego oraz o przeznaczeniu starosty p. Ossowskiego z Wejherowa na inne stanowisko, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Poza ogłoszonem w Dzienniku Ustaw nr. 47 poz. 678 rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 30 października rb. w sprawie utworzenia powiatu morskiego w Gdyni, nie przesadzającem zresztą kwestji poruszonej przez „Słowo Pomorskie“, żadne dalsze zarządzenia nie zostały dotychczas wydane.

Wyrok śmierci za usiłowanie zabójstwa policjanta.

Lwów, 29. 12. (PAT). Dziś o godz. 10,45 został ogłoszony wyrok sądu doraźnego, skazujący Stanisława Konia za usiłowane morderstwo, popełnione na starszym posterunkowym Policji Państwowej Moczarskim na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok miał być wykonany o godz. 12,45. Na prośbę obrońcy oskarżonego odroczono wykonanie egzekucji jeszcze na godzinę. Wyrok został wykonany o godz. 13.35.

Niespodzianka dyplomatyczna.

Rzym, (A. W.) Dobrze poinformowane czynniki polityczne w Rzymie uważają wiadomość o podpisaniu traktatu arbitrażowego włosko-niemieckiego za niespodziankę, albowiem premjer wczoraj oświadczył, że Niemcy powstrzymują się od podpisania traktatu ze względu na oczekiwany nowy gabinet.

Secolo przyjmuje wiadomość tą z zadowoleniem, twierdząc, że traktat odpowiada interesom obu stron i będzie miał duże znaczenie polityczne dla sprawy utrzymania pokoju.

Ambitne plany prezydenta Albanji.

Belgrad, 29. 12. (AW.) Według doniesień „Polityki i Wreme“, Achmed Zogu Bej zamierza dokonać przewrotu w Albanji i ogłosić się królem. Jak twierdza oba pisma, podobno Achmed Zogu starał się zbadać opinję Anglji i Francji, co do takiego zamachu stanu, przyczem miał spotkać się ze stanowiskiem nieprzychylnem obu mocarstw. Jednak nie zamierza on porzucić swych ambitnych planów i chce spróbować szczęścia przy pomocy Włoch. Podobno Achmed Zogu ma poślubić włoską księżniczkę.

Porażka wojsk rządowych w Nicaragua.

Managua, 29. 12. PAT. W wyniku 3-dniowej bitwy pomiędzy wojskami rządowymi i liberalnymi, oddziały rządowe wobec przeważających sił liberałów zmuszone zostały do odwrotu.

Papież Pius XI o polityce świata katolickiego.

Przed paru laty mieliśmy dość często okazję, bo przynajmniej dwa razy w tygodniu, zbierać się w skromnym mieszkanku pewnego dostojnika kościelnego w Warszawie. Napewno nikt z nas, tych zwykłych gości, nie przypuszczał

wówczas

ani na chwilę, że ten dostojny prałat rzymski fascynujący nas wszystkich

młodzieńczą wprost wiarą

w zwycięstwo idei Chrystusa — powszechne braterstwa ludów, zażywają cych dobrodziejstw pokoju, który zdaniem msgr. Ratti —

bo On to był

— musi bezwględnie w końcu zapanować na świecie, nikt z nas, powtarzam, nie sądził, że w tak niedługim czasie uczcimi w Nim, dzięki Opatrzności Najwyższego dostojnika Kościoła — Papieża Pius XI.

Ale nie zatarły się w nas wspomnienia tych rozmów i dysput, w których przyjmował żywy udział dzisiejszy Ojciec Święty. Każde Jego wystąpienie wówczas, każde krótsze, czy dłuższe umotywowanie swojego zdania, czy poparcie opinji rozmówcy było nacechowane nietylko głęboką wiedzą i dużą znajomością psychiki ludzkiej, ale było nawskroś przepojone

silną wiarą

w Odrodzenie Ludzkości, którego okres rozpoczęliśmy właśnie w naszym stuleciu tak silnymi i tragicznymi wypadkami, gdy miljony ludzkich istnień w pożarze wojennej potrzeby odkupuje krwawo zbawienie.

Od tego czasu, minęło lat parę. Świeżo Ojciec Święty przemówił publicznie na konsystorzu niedawno odbytym w Watykanie.. Treść i forma tej enuncjacji przypomniała nam znowu owe niezapominane chwile bezpośrednich wynurzeń ówczesnego nuncjusza Ratti.

Jakkolwiek bowiem mowa konsystorska Pius XI zajmowała się bezpośrednio drażliwemi zagadnieniami, aktualnemi we Włoszech i Francji, to jednak jest rzeczą widoczną, że

stanowisko zajęte przez Papieża ma znaczenie ogólne.

Bezsporne obejmuje ono także podobneż problemy w innych krajach, bo

w żadnem państwie

katolickiej ludności nie może być obojętnym sposób zapatrywania się Papieża na ogólny stosunek polityki Kościelnej do ożywionych, a często i

namiętnych dyskusyj

w sprawach dotyczących zarówno interesów Kościoła, jak i zagadnień

czysto świeckich.

Wystarczy tedy stwierdzić, że Ojciec Święty, wskazując na katolicki dziennik monarchistyczno-bojowy „nacjonalizmu" francuskiego,

walczący z republiką i jej rządem

bronią jadu i paszkwilu, oświadczył, że **„nie jest dozwolone katolikom udzielać poparcia, czytać i sprzyjać dziennikom, pozostającym pod kierownictwem ludzi, których publikacje podlegają potępieniu z punktu widzenia dogmatu i moralności katolickiej".**

Główny publicysta „Action Francaise", Charles Maurras, rzucił hasło: „polityka przed religją", w tym sensie, w którym religja miałaby służyć polityce, a nie polityka religji. „Katolikom nie dozwolonem jest — oświadczył Pius XI, przyłączać się i współdziałać z programami lub szkołami, stawiającemi politykę przed religją".

Dalsza konsekwencja tych zaleceń jest zasadniczą tezą Piusa XI:

„Każdy może mieć całkowitą swobodę dokonywania w drodze legalnej i uczciwej wyboru idei i programów politycznych, pozostających w zgodzie z prawami i przykazaniami Boskiemi".

Stwierdzając dalej „oburzenie i przerażenie z powodu szaleńczego zamachu" na szefa rządu włoskiego, oświadczając, że

„gdy życie takiego człowieka znajduje się w niebezpieczeństwie, tem samem żywe niebezpieczeństwo zagraża całemu krajowi", Papież w bardzo mocnych słowach wystąpił przeciw „gwałtom, przeciwko osobom, rzeczom i instytucjom", jakich się dopuścił obóz faszystowski. „Zdaje się — mówił Pius XI — że ujawnia się koncepcja państwa niezgodna z koncepcją katolicką. Zdaje się, że pomimo różnych rozporządzeń, niektóre osoby nie mogą się pozbyć

dawnego sekciarstwa

i pozostają wrogami społeczeństwa i religji".

Od dawien dawna z wysokości tronu Papieskiego nie rozległy się słowa tak dobitne, wyraźne i groźne w zastosowaniu

do potężnych a zgubnych

czynników wpływu i propagandy w społeczeństwie katolickiem.

Wystąpienie Piusa XI poprzedzone było w dniu 23 listopada doniosłą enuncjacją politycznego urzędu Stolicy Świętej, ogłoszoną w Paryżu dnia 16 bm.

Kardynał Gasparri, Sekretarz Stanu Papieża Piusa XI, wystosował do generała Castelnau, prezesa francuskiej Federacji Katolickiej, która zadeklarowała Watykanowi, że „przeprowadza swoją akcję na zewnątrz i ponad wszystkiemi partjami politycznemi i wszelką polityką partyjną", list o niezwykle doniosłem znaczeniu nietylko dla Francji, ale

dla wszystkich narodów katolickich świata.

Kardynał Gasparri oświadcza w tym liście:

„Jedynym celm, który sobie stawia Jego Świątobliwość, tak jak i Papieże, Jego poprzednicy, jest aby

zjednoczyć wszystkich ludzi dobrych

dla obrony religji, pozostawiając na boku podziały i różnice czysto polityczne, które ich rozłączają.

„A kiedy Papież Pius X, Świętej Pamięci, odpowiadał pułkownikowi Kellerowi 19 czerwca 1909 r., że

„nic nie wydaje mu się właściwszego praktyczniejszego,

jak wezwanie wszystkich ludzi dobrych do zjednoczenia się na

terenie czysto katolickim i religijnym,

zgodnie ze wskazówkami pontyfikalnemi", pozostawał w sensie linji przeprowadzanej przez swego poprzednika, którego dyrektywy utrzymał.

„I istotnie, nigdzie nie suggerował idei, że

obrona religji

ma się odbywać na terenie innym, niż teren instytucyj istniejących, jak zresztą Leon XIII oświadczył to już w tym ustępie listu, który cytowaliśmy:

„Przyjąć bez myśli ubocznej,

z tą doskonałą lojalnością, która przystoi chrześcijaninowi,

władze cywilną w tej formie, w której faktycznie egzystuje"

„Dla wszystkich tych powodów Jego Świątobliwość raczył aprobować z całego serca, panie generale, słowa waszej deklaracji, które odpowiadają doskonale wskazówkom wytkniętym przez Stolicę Świętą katolikom Francji i zaszczepianym bez przerwy od Leona XIII, aby przyznając zawsze każdemu sprawiedliwą swobodę w kwestjach czysto politycznych (idzie nawet o formę rządu), — rozwijała się i rozszerzała, na zewnątrz i ponad **za wszystkiemi partjami,**

unja wszystkich dusz prawych dla obrony i zdobycia wolności religijnej".

Dookoła Sejmu i Rządu

Z Mentony donoszą, że stan zdrowia generała Sosnkowskiego poprawił się bardzo znacznie a wyjazd generała do kraju spodziewany jest w połowie stycznia 1927 roku. W kołach politycznych utrzymują, że po powrocie gen. Sosnkowskiego do Warszawy, obejmie on w rządzie Marszałka Piłsudskiego stanowisko wicepremjera, z którego ustąpi p. Bartel, zatrzymując jedynie kierownictwo ministerstwa oświaty. (wl.)

*

Min. spraw wewnętrznych wystosowało do podległych urzędów okólnik, zabraniający szefom przyjmowania z jakiejkolwiek okazji podarunków, mających wartość materjalną. Zakaz dotyczy zarówno samych podarunków, jak również organizowania zbiórki na ich zakup.

Winnym naruszenia powyższego okólnika grozi kara dyscyplinarna.

*

W sprawie wysłania do Argentyny delegacji rządu polskiego dla zbadania warunków pracy emigrantów polskich, „Danziger Neueste Nachrichten" wyrażają nieufność do tej akcji twierdząc, iż zanim delegacja przyjedzie na miejsce, robotnicy znajdą już prace, natomiast zdaniem dziennika celem delegacji jest raczej propaganda polska zagranica. Natomiast „Danziger Volksstimme" krok rządu polskiego wita z uznaniem, przyczem domaga się, aby w skład delegacji weszli również przedstawiciele gdańskich związków zawodowych. (AW.)

*

Prasa warszawska podaje, że najbardziej konkretne oferty pożyczek zagranicznych złożyły następujące firmy: tow. Francusko-belgijskie na budowę kolei Bydgoszcz — Gdynia oraz Amerikan Europa Utilitic Compagnie na budowę urządzeń elektryfikacyjnych w całym kraju. Rada ministrów wyraziła już zgodę na rozpoczęcie pertraktacji z tymi firmami. (AW.)

*

Zapowiedziana na środę, 29-go bm. konferencja młynarzy w ministerstwie spraw wewnętrznych nie doszła do skutku, natomiast p. minister Składkowski nakłonił młynarzy, aby wstrzymali się od podwyżki cen mąki o 3 gr. na klg., zwracając uwagę na okoliczność, że brak zboża na rynku tłumaczy się opóźnieniem dostaw z powodu świąt, obecnie zaś należy liczyć się z ożywieniem rynku zbożowego. (AW.)

Z OSTATNIEJ CHWILI.

We środę 29 bm. przed południem przez stację kolejową w Tczewie przejechała z Prus Wschodnich jedna kompania wojska niemieckiego, przeznaczona jako straż przyboczna prezydenta Hindenburga. Stwierdzić należy, że prezydent Hindenburg wyróżnia żołnierzy z Prus Wschodnich, którzy głównie zapełniają szeregi przybocznych oddziałów wojskowych.

*

W tych dniach odbyła się w Królewcu konferencja organizacji wojskowo - wychowawczych z całych Prus Wschodnich. Tematem obrad była sprawa ujednostajnienia propagandy przeciwko Polsce, przyczem akcja ta ma się odbywać przy poparciu czynników wojskowych, według specjalnych instrukcji. (AW.)

*

W nocy z 27 na 28 bm. przerwane zostało połączenie telefoniczne Poznania z Warszawą, na skutek czego do godz. 3 po południu Poznań był odcięty od stolicy. (AW.)

*

Ceny niektórych artykułów pierwszej potrzeby spadły w Poznaniu po świętach dość wydatnie. Mleko np. spadło w cenie o 6 do 7 groszy na litrze. (AW.)

*

Znakomity pianista Ignacy Paderewski bawi obecnie w Nowym Jorku i czyni przygotowania do podróży do Australji, gdzie w kilku miastach da szereg koncertów. Pisma amerykańskie, podając tę wiadomość dodają, że Paderewski „wygląda dobrze i czuje się świetnie". (wl.)

*

„Berliner Ztg. am Mittag" lansuje nadzwyczajnie inspirowaną wiadomość, jakoby projektowano powierzenie teki ministra Reichswehry w nowym gabinecie byłemu kanclerzowi Lutherowi. (Pat.)

*

Jedno z angielskich pism podaje, że na ostatnim posiedzeniu rady gabinetowej poruszano sprawę podjęcia energicznych kroków przeciwko propagandzie bolszeckiej w kraju i w kolonjach, przyczem podobno zgłoszony został wniosek wydalenia z Anglji przedstawicielstwa Sowietów. Dziennik dziwi się, że Chamberlain sprzeciwił się rozpatrywaniu takich wniosków. (AW).

*

Dowódca moskiewskiego okręgu wojskowego Jegorow wyjeżdża w dniach najbliższych do Angory, celem zapoznania się z metodami organizacji armji tureckiej. Fakt ten jest objawem zacieśniania się stosunków sowiecko-tureckich. (AW.)

*

Według doniesień pism, we środę 29 bm zmarło we Francji 6 osób z powodu silnych mrozów. Z poszczególnych miast donoszą o wzmożeniu się z powodu mrozów śmiertelności, szczególnie wśród osób starszych. (PAT)

*

W „Bałym Doum" siedzibie prezydenta St. Zjednoczonych w Waszyngtonie oświadczono wysłannikowi przywódcy liberałów Nikaragusy Sacasa przeciwnego prezydentowi Diazowi, że akcja Stanów Zjedn. w Nikaragury ma na celu wyłącznie obronę życia i mienia cudzoziemców (PAT).

MAURYCY RENARD.

Martwe oczy.

Powieść sensacyjna (28

w tłom. p. Ireny Rzewuskiej.

Kiedy, w jakim czasie, Janek napisał testament? Bezwątpienia przed tym kryzysem, po którym śmiertelnie zaniemógł i który nastąpił zaraz po spaleniu laboratorjum w szpitalu. Zapewne pisał przed pożarem w epoce, kiedy nasza czujność nie była „pobudzona" i podczas kiedy kradzież została dokonana. Jednakże, coby nie było, ryzykowałem wskutek tej kradzieży być pozbawionym ważnych dokumentów.

Na samą myśl zwrócenia się do pani Lebris, aby dać jej do zrozumienia, iż potrzebna jest sekcja, wszelka odwaga mnie opuszczała. Zamknąłem zczerniałe powieki na sztucznych oczach biednego Janka.

Jednakże nie miałem prawa się wahać. Moim obowiązkiem było próbować wszelkiemi sposobami, uzyskać pozwolenie autopsji zwłok. Któż może mi dać do tego prawo, jeśli nie pani Lebris.

Prosiłem ją. Odmówiła. Jej pobożność, [illegible] rozsądek" buntowały się przeciwko temu. Pomimo mych usilnych starań, wszystko powiedziała pani Fontan, Cezarynie i Fanny o tej „profanacji".

Nadarmo mówiłem, że to dla wiedzy, dla kraju, że Janek sam w testamencie, o tem zaznaczył, którego znaleźć nie można było...

Pani Lebris wzruszyła ramionami. — Testament napisany przez ślepego, to było niemożliwe! Pani Fontan i Cezaryna były tego samego zdania. Fanny milczała, ale jej smutny uśmiech radził mi, abym się nie upierał w swoim zamiarze.

— Niech się stanie wedle woli pani — rzekłem — pani Lebris.

I pogodziliśmy się. Ale czułem wyraźnie na tym domu okrytym kirem wpływ przemożny doktora Prozope. — Panował nad nami i panuje teraz jeszcze.

Dwoma czynami — pożarem i kradzieżą — wola jego stanęła zwycięsko między moim dążeniem a jego sekretem. — Byłem pokonany.

Ale pozostawało mi jeszcze obronić zwłoki Janka od napadu nieprzyjaciela i nie dać zabrać elektroskopów.

Siedziałem w salonie pani Lebris, z brodą opartą na dłoniach, pogrążony bytem w gorzkiej zadumie. Nagle uczułem, iż ktoś [illegible] Fanny patrzała na mnie smutnie. Nie miałem racji skrywania przed nią prawdy. „Jak umrę" — niestety już się stało. Już oddawna zgadywała coś niecoś. Od dnia, kiedy powiedziałem jej, że byłoby nieostrożnie mówić znakami ze mną przy ślepym, pod pozorem, że światło odczuwał, przeczuła, iż była jakaś tajemnica. Nasze seanse z Jankiem intrygowały ją. Nareszcie kiedy Janek w malignie mówił, iż widzi jakieś postacie, Fanny przebaczyła mi, iż skrywałem przed nią tajemnicę, ponieważ zaprzysiągłem nie wyjawiać jej nikomu.

— Ach! — zawołałem — twoja prawość osładza mi smutki! Ale będę tylko wtedy spokojnym, tylko wtedy, kiedy nasz przyjaciel będzie odpoczywał w grobie. Pomóż mi, Fanny!

Objęła mnie ramionami, podniosła na mnie swój żarliwy wzrok tych cudnych szarych oczu, podkreślonych delikatną liljową obwódką.

— Mów! — rzekła.

— Jesteś zmęczona, moje ukochanie — szepnąłem czule. — Ale jednak poproszę Cię o przezwyciężenie tego zmęczenia — Trzeba wytrwać aż do końca, abyśmy pilnowali zwłoki, ty i ja naprzemian. — Trzeba, aby nikt z nas tego nie był to przy nim nieustannie. Aż do końca Fanny. Aż do chwili włożenia do trumny, aż do grobu.

— Tak, ale później. Nie boisz się, aby w ciemnej nocy ktoś...

Przedstawiłem jej mój plan działania. Później wyszedłem, zostawiając ją, ją, która była drugą po mnie wierną i czujną...

Rozdział XI.

Cały dzień byłem zajęty dawaniem wskazówek murarzowi i ślusarzom. naturalnie z pozwoleniem pani Lebris. Nie sprzeciwiała się wcale moim prośbom, aby sam grób wewnątrz był jakby blokhausem. Robotnicy pilnie pracowali, to też już robota była zaczęta, gdy nastała noc. Była to chwila, kiedy miałem zastąpić Fanny w czuwaniu nad zmarłym.

Zastałem ją wpół żywą ze zmęczenia. Wyprowadziłem ją z pokoju zmarłego na korytarz, gdzie mogliśmy rozmawiać swobodnie. Powiedziała mi, iż nic anormalnego się nie stało. Paru znajomych przyszło złożyć wianki, nic nie zauważyła, coby mogło dawać do myślenia.

Patrzałem na nią w mroku korytarza.

— Nie widziałam Cię przez cały dzień — żaliła się.

Przytuliła się do mnie.

— Idź — rzekłem — idź, droga, odpocząć po trudach.

Usta jej były gorące. Zdawało mi się, że nie mogła mnie opuścić. (C. d. n.)

Straszny wybuch w Lesznie.

Dnia 28 bm. wysoce tragiczny wypadek wydarzył się na stacji kolejowej w Lesznie, gdzie nie w wagonie wprawdzie, ale w składach ekspedycji towarowej wśród innych wielu ładunków, wyjętych z wagonu, znajdowały się naczynia z benzyną i naftą, przeznaczoną dla jednego z miejscowych składników tych artykułów.

Mianowicie z niewiadomej przyczyny, prawdopodobnie od rzuconej przez nieostrożność zapałki lub od niedopałka papierosa, porzuconego przez osobę niepodejrzewającą znajdowania się w magazynie nafty — powstał najpierw pożar, a w parę minut zaledwie potem straszliwy wybuch, gdyż eksplodował stojący w sąsiedztwie rezerwuar z benzyną.

Skutki wybuchu i pożaru były straszne. Płomienie momentalnie objęły nagromadzone w większej ilości skrzynie, kufry, beczki i tłumoki, od których zajęły się forsztowania i ściany, a wkrótce krokwie i wiązania dachu. Morze płomieni objęło cały budynek tak szybko, że wszelka pomoc okazała się daremną, bo spóźniona. To też zabudowania ekspedycji towarowej uległy doszczętnemu zniszczeniu.

Niszczący żywioł szerzył się tak gwałtownie, iż z pracowników ekspedycji, obecnych w czasie katastrofy wewnątrz budynku, nie wszyscy zdążyli ratować się ucieczką. Jeden z nich, starszy magazynier Jeózef Grzegorek, znajdujący się w chwili wybuchu w małym kantorku ekspedycji za drewnianem przepierzeniem mając przez płomienie odcięty odwrót, padł ofiarą ognia. Wśród zgliszcz znaleziono jedynie jego zwęglone zwłoki.

Na miejsce katastrofy zjechały oczywiście zaraz władze policyjne i sądowo-śledcze, które rozpoczęły energiczne dochodzenie, celem wyświetlenia bezpośredniej przyczyny katastrofy i ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności winnych dopuszczenia do katastrofy, powodującej tak dotkliwą stratę mienia: pierwszą dla zmarłego na stanowisku śmiercią męczeńską funkcjonarjusza kolejowego, drugą dla skarbu państwa w osobie dyrekcji kolejowej.

Niezwykła zbrodnia

w żeńskim klasztorze w Meksyku.

W jednym z klasztorów żeńskich, położonych w przepięknych górach w pobliżu Vera Cruz w Meksyku, rozegrała się niezwykła tragedja.

Jedna z zakonnic, siostra Elżbieta, odznaczała się niezwykłą gorliwością w praktykach religijnych. Sypiała na ziemi w włosiennicy i umartwiała ciało postami.

Z okazji święta w dniu 8 grudnia wyspowiadały się siostry zakonne i przystąpiły do komunji.

U Stołu Pańskiego była też siostra Elżbieta, która piastowała w klasztorze urząd refektarki.

Po spożyciu śniadania wszystkie zakonnice zachorowały nagle wśród objawów otrucia i zanim przybył lekarz, cztery z nich umarły, a 9 innych walczyło ze śmiercią. Siostra Elżbieta nie zachorowała.

Skoro jednak przybyły do klasztoru władze, aby zbadać przyczynę tego zdarzenia, wyznała siostra Elżbieta, iż ona jest trucicielką.

Zbrodniczego czynu dopuściła się dlatego, by przyspieszyć zakonnicom wiekuiste szczęście. Wybrała taką chwilę, gdy wszystkie siostry były po spowiedzi i komunji, a zatem mogły prosto pójść do nieba.

Religja wzbrania samobójstwa więc nie zażyła trucizny, lecz sama się oddaje w ręce sprawiedliwości i prosi o karę śmierci.

Współpraca dwóch zwalczających się dotychczas ugrupowań politycznych.

Ewolucja czechosłowackiego agraryzmu. — Jego rozwój i wpływy. — Współpraca rolnictwa z przemysłem.

Przed niedawnym czasem czeskosłowackie stronnictwo republikańskie (agrarne) zakupiło dziennik praski „Trybunę", dotychczasowy organ czeskosłowackiego ciężkiego przemysłu.

Fakt zakupienia wspomnianego dziennika przez stronnictwo agrarne jest

dalszym dowodem ewolucji,

jaką ostanio przeżywa czeskosłowacka partja agrarna, dziś będąca

najsilniejszem stronnictwem

politycznem w Czechosłowacji.

W roku 1896 założona została w Czechach

niezależna agrarna organizacja polityczna

a od tej chwili ruch agrarny w Czechach stale się rozwija. W roku 1901 w parlamencie wiedeńskim zasiadło z ramienia czeskiego stronnictwa agrarnego 5 posłów, ich ilość jednak stale się zwiększała, a dziś czeskosłowackie stronnictwo agrarne posiada w sejmie praskim

45 przedstawicieli.

Siły politycznej stronnictwa nie zdołała osłabić nawet

potężna fala lewicowego radykalizmu,

która zalała Europę w pierwszych latach przedwojennych.

W chwili obecnej agrarjusze są **najsilniejszem i najbardziej wpływowem** stronnictwem politycznem w republice Czeskosłowackiej. — Jego wpływy nie ograniczają się jednak wyłącznie do sfer rolniczych, lecz sięgają również do przemysłu.

Owe przenikanie agrarnego do sfer przemysłowych datuje się od pierwszych lat powojennych, kiedy to agrarjusze zaczęli skupywać rozmaite zakłady przemysłowe, w pierwszym rzędzie rafinerje cukru, browary, rafinerje spirytusu itd. Jednocześnie stronnictwo agrarne prowadziło

systematyczną akcję

w kierunku opanowania rozmaitych instytucyj bankowych, skupując akcje kas oszczędnościowych, towarzystw kredytowych i t. d. Zaznaczyć wypada, że pokaźna ilość akcyj nowopowstałego czeskosłowackiego Banku Narodowego znajduje się również w posiadaniu stronnictwa agrarnego.

Już tych kilka faktów znakomicie ilustruje znaczenie gospodarcze partji agrarnej w Czechosłowacji. Jeśli do tego jeszcze dodamy znaczenie polityczne stronnictwa agrarnego, którego leader Antoni Szwehla jest

prezesem rady ministrów,

z łatwością zrozumiemy, że rola agraryzmu w życiu publicznem Czechosłowacji jest istotnie dominująca.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że czeskosłowackie stronnictwo agrarne jest na najlepszej drodze przeistoczenia się ze stronnictwa wybitnie rolniczego w

stronnictwo wielkiego kapitału.

Rozwojowi partji agrarnej sprzyja w wysokim stopniu

stały upadek

narodowej demokracji, skupiającej dotychczas w swych szeregach wielki przemysł czeskosłowacki.

Przemysłowcy, widząc, że wpływy stronnictwa narodowo-demokratycznego coraz więcej się osłabiają, zmuszeni są szukać

silniejszego sprzymierzeńca

politycznego, dzięki czemu proces przenikania wpływów agraryzmu do przemysłu znacznie się przyśpiesza.

Jesteśmy obecnie w Czechosłowacji świadkami bardzo ciekawego eksperymentu, polegającego na

współpracy dwu ugrupowań gospodarczych,

dotychczas w swych szeregach zawzięcie zwalczających. Trudno narazie przewidzieć, jaki wpływ zdoła współpraca ta wywrzeć na rozwój gospodarczy i polityczny kraju. W każdym razie chodzi tu niewątpliwie o objaw, z którym liczyć się należy i któremu poświęcić wypada jaknajbaczniejszą uwagę.

Echa krwawej zemsty komunistów w Warszawie.

Wstępne dochodzenie w sprawie krwawego mordu przy ul. Franciszkańskiej, którego ofiarą padł Judel Oppenheim, rażony śmiertelnie 3 kulami, nasunęło policji 2 hypotezy.

Jedna — jakoby pobudką zbrodni była zemsta na tle politycznem, co było bardzo prawdopodobne, ponieważ Oppenheim notowany był w 5 komisarjacie pol. jako notoryczny komunista i aresztowany kilkakrotnie za awantury komunistyczne oraz

druga hypoteza,

że Oppenheim padł ofiarą tragicznego qui pro quo i został zasypany kulami przez odtrąconego amanta względnie amantów Józefy Bońskiej, służącej, zatrudnionej w tym samym domu.

Początkowo policja dane potwierdzały pierwszą hypotezę, aliści w dalszym ciągu śledztwa natrafiono na ślady, które zdają się bardziej przemawiać za drugą.

Punktem zwrotnym były zeznania dwudziestosiedmioletniego Aleksandra Kwiatkowskiego oraz Józefy Bońskiej. Okazało się, że na krótko przed zbrodnią do kuchni, w której znajdowała się Bońska wraz ze swym... narzeczonym, Aleksandrem Kwiatkowskim, zaczął się ktoś dobijać. Skoro Bońska otworzyła, ujrzała przed sobą Andrzeja Kwiatkowskiego, pięćdziesięcioletniego stryja swego narzeczonego, zamieszkałego przy ul. Dolnej w Mokotowie.

Andrzej Kwiatkowski był kompletnie pijany i gwałtem chciał wejść do kuchni.

Należy w tem miejscu dodać, że

kochał się

on w Bońskiej podobnie jak bratanek.

Bońska chciała za wszelką cenę przeszkodzić mu wejść do kuchni, powiedziaw szy więc, że wewnątrz jest nieporządek, zamknęła drzwi.

Po chwili podobno na schodach zjawił się Oppenheim.

Wówczas to Kwiatkowski, będąc pijany, do nieprzytomności, miał go jakoby zastrzelić, biorąc za swego rywala, poczem podobno niepostrzeżenie wyszedł na ulicę.

Na podstawie więc

mętnych zeznań

Aleksandra Kwiatkowskiego, więcej prawdopodobieństwa zyskała druga hypoteza.

Wywiadowcy urzędu śledczego aresztowali wczoraj Andrzeja Kwiatkowskiego, przyczem istotnie podczas rewizji w jego mieszkaniu

znaleziono rewolwer

systemu browning 5.

Mimo to jednak nie należy uważać, aby sprawa ta była wyjaśniona.

Należy mieć nadzieję, że dalsze śledztwo w tej sprawie niebawem ustali, która hypoteza odpowiada prawdzie.

Ohydne obrazki obyczajowości sowieckiej.

Małżeństwa kilkoletnich dzieci.

Plagą Rosji sowieckiej są włóczące się po Rosji bezdomne dzieci.

Wśród tych najstraszliwszych nędzarzy, jakich kiedykolwiek posiadała ludzkość, pleni się wszelkiego rodzaju zwyrodnienie.

W jednem z pism emigracji rosyjskiej, wychodzących w Paryżu, czytamy opis następującej sceny:

Do futoru w okolicy Połtawy zapukała 8-letnia dziewczynka.

Była obdarta, wymizerowana i okryta ranami. Dziecko-włóczęga!

— Napij się mleka ma i siądź przy ogniu, gdy się ogrzejesz, dam ci ciepłą chustkę i nowe onuczki, — rzekł gospodarz.

— Dajcie mleka i chustkę zaraz, a ogrzać się przyjdę później. Muszę posilić swego męża, który zemdlał na drodze i leży w śniegu.

— Jakto, masz już męża?

— Od roku — odpowiada dziecko...

— A ile lat ma twój mąż?

— Nie wiem, ale jest trochę większy ode mnie, tylko słabszy i bardzo kaszle.

Gospodarz założył konie do sani i wraz z małą pojechał na miejsce, gdzie leżał jej małżonek.

Wątły, mały chłopczyna, liczył pewnie lat 10, może nawet mniej, dawał słabe znaki życia...

Przewieziono go do domu. W nocy umarł. Mała żona rzewnie płakała na jego pogrzebie.

Po tygodniu zabrała ciepłą chustkę, onuczki, bochen chleba i poszła dalej na wędrówkę — Samej źle chodzić po świecie — powiedziała na pożegnanie — pójdę do jakiejś wsi lub miasta, aby sobie poszukać nowego męża...

Aparat radjowy na pocztówce.

Jednym z najoryginalniejszych i najciekawszych wynalazków ostatniej doby w dziedzinie techniki radjowej jest sporządzenie mikroskopijnego aparatu detektorowego, umieszczonego w całości na pocztówce. Technicznie zostało to rozwiązane w sposób bardzo dowcipny, gdyż na jednej stronie pocztówki znajduje się obrazek, na drugiej zaś malutki aparacik detektorowy. Podobno detektor ten ma zasięg kilkukilometrowy i audycje odbierane przy jego pomocy są bardzo wyraźne i czyste.

List z Belgji.

(Korespondencja własna).

Bruksela, w grudniu 1926 r.

Miłą jest porą roku — zima w Brukseli. Nie dlatego, byśmy mogli podziwiać tutaj ulice, place, bulwary, skwery śniegiem przysypane — zima belgijska nie zna śniegu, a nawet mrozu przyzwoitego, szczypiącego w policzki po naszemu, tu niema.

Urok zimy polega tutaj głównie na kontraście między pluchą deszczową i przejmującym chłodem na ulicy a ciepłem home domowego, którego największą w tej porze roku i przynętą jest kominek. Kominek, wyładowany żarzącemi się brykietami, orzeszkami, lub też t. zw. fagotami (drobno rąbane drzewo), rozsiewa ciepło i nadaje pokojowi cechę przytulności, stwarza nastrój chwilami Dickensowski.

Prócz kominków, odgrywających zresztą często tylko rolę dekoracyjną, posiada każdy nowoczesny cottage lub dom brukselski centralne ogrzewanie. Natomiast w wielu sklepach starych dzielnic śródmiejskich jedynem źródłem ciepła jest kominek, lub też t. zw. salamandra.

Zimę prawdziwą widzi się i odczuwa w Belgji tylko w Ardennach, lub za morzem. W Ardennach śnieg leży tu i ówdzie, wicher wznieca zamieć, zadymkę, bo też Ardenny są w małej Belgji tem, czem Tatry w Polsce.

Nad morzem, w Ostendzie, na mniejszych plażach — zima objawia się w całej srogości i pięknie rozhukanego żywiołu — morza i wichury. Jak gdyby sto tysięcy djabłów spuszczono z łańcucha, z wyciem, poświstem i rykiem piekielnym — tak szaleje wiatr od morza, unosząc w powietrze kłęby piasku, żwiru, a nawet drobne kamienie. Morze szaro-zielone, spienione, pobrużdżone żółtawemi grzywami fal — huczy do wtóru wichurze.

Ostenda, z dołu, z plaży oglądana wygląda ze swym murem nieprzerwanym hoteli, wznoszących się wysoko nad wybrzeżem, z Bastylią wieżycową Kursalu w pośrodku — jako forteca, strzegąca całego, dość krótkiego, bo 60-cio kilometrowej tylko długości, pobrzeża belgijskiego. „Królowa plaż", jak nazywają Ostende, słusznie czy niesłusznie, dzierżawcy Kursalu w swych reklamach, śpi snem głębokim. Wystawy wspaniałych sklepów, witryny jubilerów, wielkie szyby lustrzane kawiarni w rozmaitych Palace'ach zabite deskami, zaryglowane na głucho. Ruch i życie, skromne, szare, pozbawione szyku i blasku międzynarodowego „season".

W niespełna półtorej godziny unosi nas pośpieszny pociąg do Brukseli. Sto dwadzieścia kilometrów przelatujemy w pełnym pędzie, zatrzymując się raz tylko w szarej, posępnej Gandawie.

W Brukseli ruch i życie aż tętni. Mimo niezbyt pomyślnej konjunktury gospodarczej busines świąteczny w całej pełni. Wystawy sklepowe aż się uginają pod ciężarem nagromadzonych fabrykatów. Estetyka w urządzeniu witryn poczyniła duże postępy. Efekty świetlne wieczorem nietylko zajmują oko, lecz sprawiają zadowolenie nawet najwybredniejszym przechodniom. Imponujące rozmiarami i urządzeniem, dekoracyjnością tła i efektami kolorystycznemi są zwłaszcza wystawy wielkich magazynów mód w Passage des Princes oraz na rue Madeleine.

Flamandzką soczystością, obfitością, dosytem i smakoszostwem aż bije z wystaw sklepów kolonjalnych i gastronomicznych. Obżarstwo i opilstwo, celebrowane z taką maestrją w dziełach starych, no i młodszych mistrzów pędzla i pióra, święcą tu swe złote gody. Wszystko, co tylko wyprodukowały kraje zamorskie, od złocistego ananasa z Hawai, aż do winogron i bananów z wysp kanaryjskich, dało sobie rendez-vous u takiego np. Wygaertsa na boul. Auspach. Ku tej świątyni kilku grzechów śmiertelnych zdążają wszyscy posiadacze dobrze wyładowanych portfelów.

Święta Bożego Narodzenia i zdążający za niemi Sylwester wyładowują w lubiących wesołość i zabawę Belgach nastrój nieco odmienny od tego, z jakim spotyka to pierwsze święto społeczeństwo polskie lub anglosaskie.

M. K.

Kredyty rolne.

(Wywiad z p. W. Staniszewskim, nacz. dyrektorem Państw. Banku Rolnego w Warszawie).

— Suma kredytów, udzielonych przez Państw. Bank Rolny na cele rolnictwa, po dzień 1 listopada b. r. wynosiła około 60 miljonów zł.

Znaczną część tych kredytów,

a mianowicie 44.4 procent, Bank Rolny udzielił za pośrednictwem różnych Spółdzielni kredytowych i rolniczo-handlowych, głównie za pośrednictwem Centralnej Kasy Kółek Rolniczych i jej organizacyj rolniczo-handlowych. Zadłużenie Centralnej Kasy Kółek Rolniczych w Banku Rolnym wynosi 15 milj. zł.

— Z ogólnej sumy kredytów rolnych (60 milj. zł) instytucjom komunalnym

Bank Rolny udzielił 12 proc.,

w tem: kasom gminnym 2 proc., kasom powiatowym 3 proc., resztę wydziałom powiatowym, przeważnie w formie kredytów siewnych. Kasom gminnym przydziela Bank Rolny pewne sumy na kredyty rolne tylko w tych miejscowościach, w których niema Spółdzielni. Towarzystwom Rolniczym, Zw. Kółek Roln., stacjom doświadczalnym różnym ogniskom kultury rolnej, Bank Rolny udzielił ogółem 1 i pół milj. zł.

Pozatem Bank Rolny finansuje

poszczególne branże rolnicze, zwłaszcza te, które mogą się przyczynić do intensyfikacji rolnictwa, więc udziela kredytów: producentom nasion zbożowych i buraczanych, producentom ryb, na cele melioracyjne, na wikliniarstwo, przetwórstwo lnu, przetwórstwo owocowe, ogrodnictwo i t. d. Kredytów takich udzielił Bank Rolny około 20 proc., czyli około 12 milj. zł.

— Bank Rolny zasadniczo udziela

kredytów krótkoterminowych

(przeważnie na przeciąg 1 roku), mogą one jednak być zamienione na długoterminowe w drodze konwersji na 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego. W drodze konwersji na długoterminowe mogę być zmienione kredyty udzielone: przy parcelacji na pokrycie ceny kupna za działy, oraz dla mniejszych i średnich gospodarstw rolnych na spłatę długów krótkoterminowych, sched spadkowych przy działach familijnych itp.

W ciągu ostatniego roku

Bank Rolny udzielił kredytów długoterminowych w listach zastawnych na sumę około 4 milj. zł. Listy zastawne są nagół

bardzo poszukiwane.

Kurs ich wynosi 80 proc. w złocie, czyli około 140 złotych obiegowych.

— Poza temi kredytami, udzielanemi z własnych funduszów, Bank Rolny rozporządza funduszami rządowemi w wysokości około 50 milj. zł. które przeznaczone są na cele meljoracji, komasacji, zagospodarowania nowych osad, oraz na cele hodowlane.

Pół miljarda złotych

z dymem tytoniu.

Konsumcja wyrobów tytoniowych w Polsce wykazuje w roku bieżącym wydatny wzrost. Wartość sprzedanych wyrobów w listopadzie br. wynosiła 42 i pół miljona złotych, w roku ubiegłym sięgała ona zaledwie 28.7 miljona.

Całkowita konsumcja tegoroczna osiągnie wartość złotych 470 000 000, tj. blisko o 100 miljonów więcej, niż w roku ubiegłym.

Całkowity dochód z tytoniu, wpłacony do skarbu państwa w tym roku, wyniósł 241.5 miljona, a więc przeszedł największe oczekiwania. Czysty dochód monopolu wynosi 56 procent.

Przy tak olbrzymich zyskach czas byłoby nareszcie pomyśleć o ulepszeniu gatunków tytoniu. Papierosy polskie są wstrętne a drogie.

Wyjaśnienie kupiectwa w komisji odwoławczej podatku obrotowego.

W dniu 29. b. m. odbyło się w Pomorskiej Izbie Skarbowej posiedzenie Komisji Odwoławczej Podatku Obrotowego pod przewodnictwem p. radcy Brombergera. Przed przystąpieniem do obrad złożył imieniem kupiectwa prezes Związku Towarzystw Kupieckich p. Tadeusz Marchlewski następującą deklarację:

„W związku z ostatniem posiedzeniem w dniu 20-go grudnia, które z braku kompletu nie doszło do skutku i w związku z notatką prasową w tej sprawie stwierdzamy, że posiedzenie to zwołane zostało — mimo poważnych zastrzeżeń, zgłoszonych na poprzedniem zebraniu przez p. radcę Ruchniewicza, że ostatni tydzień przedświąteczny, jako najważniejszy w całym roku handlowym nie nadaje się zupełnie do odbycia posiedzenia, które wymaga straty całego dnia. Nie można od członków, którzy przez cały rok bez jakiegokolwiek ekwiwalentu, poświęcają swój czas dla dobra sprawy wymagać, by nawet w tych kilku najruchliwszych dniach roku opuszczali i zaniedbywali swój interes. W komisji zasiadają poważni członkowie, mający poważne przedsiębiorstwa i tymsamem poważne obowiązki, na które należało wziąść wzgląd, tymwięcej, że liczba istotnie czynnych członków jest nieliczna i wymaga bardzo częstych zebrań.

Mówca prosi, by w interesie utrzymania w komisji poważnych obywateli uzgadniać z niemi terminy posiedzeń i stwierdza, że przesłanki prasowe zarzucające członkom zaniedbywanie obowiązków były zupełnie niesłuszne a nawet krzywdzące, gdyż właśnie członkowie czynni w komisji odwoławczej należą do tych, którzy w interesie swych współobywateli poświęcają swój czas jeszcze w całym szeregu innych oficjalnych ciałach reprezentacyjnych".

W odpowiedzi dał p. radca Bromberger szereg wyjaśnień zaznaczając, że istotnie termin zwołania miał być przedtem rychlejszy, bo 16 grudnia, a tylko z powodów formalności wymaganych przez ustawę musiał być o kilka dni przesunięty, że jednak na przyszłość w interesie samej sprawy takich nieporozumień unikać się będzie. Mówca zaznacza przy tem, że z powodu niedojścia do skutku posiedzenia, nie upoważnił nikogo do wydania opinji, zupełnie notabene fałszywej, wydanej na łamach prasy, i stwierdza, że także pisma skierowane do poszczególnych członków komisji przez Pomorską Izbę Przemysłowo-Handlową w tej samej sprawie były bezpodstawne i bez porozumienia z przewodniczącem komisji wysłane, ponieważ otrzymali je również członkowie, którzy do najgorliwszych uczestników komisji należą.

W końcu powiada, że w roku bieżącym Komisja załatwi wszelkie odwołania w terminie ustawą przewidzianym.

Po wymienieniu tych dwuch oświadczeń uznano incydent za załatwiony i przystąpiono do właściwych obrad.

Wywóz węgla kamiennego.

Tymczasowe dane statystyczne. — W pierwszej połowie grudnia br. wywieziono 729 ton. — Obniżenie eksportu z polskich kopalń. — Jak się przedstawia eksport w poszczególnych rejonach. — Znaczny spadek wywozu naszego węgla do Anglji.

Wywóz wyprodukowanego w naszych kopalniach węgla w pierwszej połowie grudnia 1926 r. według danych tymczasowych przedstawia się następująco (w tysiącach ton):

Do Austrji wywieziono w I półroczu 1925 roku przeciętnie miesiecznie 194 ton, w II półroczu — 254, a zaś w pierwszej połowie grudnia 1926 roku — 158 ton.

Do Węgier wywieziono w pierwszem półroczu 1925 r. przeciętnie miesięcznie 36 ton, w II półroczu — 85, a zaś w pierwszej połowie grudnia 1926 r. — 42 tony.

Do Szwecji wywieziono w II półroczu 1925 r. przeciętnie miesięcznie 57 ton, w pierwszej połowie zaś grudnia 1926 r. — 119 ton.

Do Danji wywieziono w pierwszem półroczu 1925 r. przeciętnie miesięcznie 2 ton, w II półroczu — 34, a zaś w pierwszej połowie grudnia 1926 r. — 59 ton.

Do Czechosłowacji wywieziono w I półroczu 1925 r. przeciętnie miesięcznie 47 ton, w II półroczu — 58, a zaś w pierwszej połowie grudnia b. r. — 25 ton.

Do Gdańska wywieziono w I półroczu 1925 roku przeciętnie miesięcznie 26 ton, a w II półroczu — 42 ton; zaś w pierwszej połowie grudnia b. r. — 12 ton.

Do Łotwy wywieziono w I półroczu 1925 roku przeciętnie miesięcznie 1 tonnę, w II półroczu — 16, a w pierwszej połowie grudnia r. b. — 16 ton.

Do Jugosławji w I półroczu 1925 roku przeciętnie miesięcznie 8 ton, w II półroczu — 13 ton, a zaś w pierwszej połowie grudnia r. b. — 9 ton.

Do Szwajcarji wywieziono w pierwszym półroczu 1925 r. przeciętnie miesięcznie — 2 tony, w II półroczu — 6 ton, a zaś w pierwszej połowie grudnia b. r. — 33 tonny.

Do Włoch wywieziono w pierwszem półroczu 1925 r. przeciętnie miesięcznie 1 tonnę, w II półroczu — 14 ton, a zaś w pierwszej połowie grudnia b. r. — 79 ton.

Ogółem wywieziono wyprodukowanego w naszych kopalniach wegla: w I-szem półroczu 1925 r. — 776 ton, w II półroczu — 595 ton, a zaś w pierwszej połowie grudnia 1926 roku — 729 ton.

Jak wynika z powyższych liczb, eksport węgla kamiennego z polskich kopalń w pierwszej połowie grudnia b. r. uległ pewnemu, acz nieznacznemu, obniżeniu się, mianowicie do 730 000 ton, co w stosunku do przeciętnego wywozu za połowę listopada stanowi spadek o 38 500 ton, czyli o 5.02 proc.

Co się tyczy eksportu węgla z poszczególnych rejonów w czasie od 1 do 15 grudnia, to zmniejszył się on następująco: ze Śląska do 600 000 ton, czyli o 32 000 — 5.06 proc. w porównaniu z przeciętną za połowę listopada, z rejonu Dąbrowskiego do 107 000 ton, czyli o 5 500 ton — 4.89 proc. i z rejonu Krakowskiego do 22 000 ton, czyli o 1 000 ton — 4.35 pr.

Najpoważniejszy spadek wywozu naszego węgla w omawianym okresie nastąpił do Anglji (o 81 000 ton). Pozatem nieco się obniżył eksport do Rosji (o 14 500 ton), oraz do Gdańska (o 13 000). Powyższy spadek, szczególniej do Anglji, w znacznej mierze został pokryty przez zwiększony wywóz do innych krajów. — W szczególności zwiększył się dosyć poważnie eksport do Austrji (o 31 000 ton), a nieco mniej do Danji (o 19 000 ton), na Węgry (o 16 000), do Szwecji (o 12 000) i do Włoch (o 7 500 ton). Wywóz do pozostałych krajów w pierwszej połowie grudnia utrzymał się prawie na poziomie poprzedniego miesiąca.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla zagranicę, która wynosiła w listopadzie ogółem 61 400 ton, podniosła się w pierwszej połowie grudnia do wysokości 66 273 ton, czyli o 4 873 tonny, t. j. o 7.94 proc., przyczem zwiększyła się ona ze Śląska do 54 545 ton, czyli o 3 985 ton — 7.88%, z rejonu Dąbrowskiego do 9 727 ton, czyli o 727 ton — 8.08 proc., z rejonu Krakowskiego do 2 000 ton, czyli o 160 ton — 8.70 proc.

Kronika gospodarcza

— **WZROST OSZCZĘDNOŚCI W BANKACH.** Ostatnie parę miesięcy, a szczególnie listopad, zaznaczyły się dalszą zwyżką wkładów w bankach prywatnych. Zwyżka ta od początku roku wynosi dzisiaj około 50 proc. Naogół banki należące do Związku, z wyjątkiem Banku Cukrownictwa, który do zrzeszenia przystąpił stosunkowo niedawno i nie jest objęty narazie statystyką, posiadają obecnie wkładów około 300 milj. zł. Wedle opinji sfer bankowych, najbliższe miesiące dadzą dalszy znaczny przyrost wkładów, co musi w konsekwencji doprowadzić do potanienia kredytu.

— **LIKWIDACJA MAJĄTKÓW OBYWATELI POLSKICH W BESSARABJI.** Rumuński dziennik urzędowy przyniósł w tych dniach rozporządzenie rady ministrów z dnia 12 grudnia 1926 r. o powołaniu komisji dla spraw likwidacji praw i pretensyj obywateli polskich, których majątki uległy konfiskacie. Chodzi tu o wywłaszczone w swoim czasie majątki obywateli polskich w Bessarabji.

— **RYNEK LINOLEUM.** W ostatnim okresie panował na rynku linoleum ruch ożywiony dzięki zniżce cen (od 1 listopada b. r.) oraz licznym zamówieniom na sezon zimowy. Poprawa sytuacji na rynku linoleum datuje się od sierpnia b. r. i trwa dotychczas. Konsumcja w stosunku do lipca b. r. wzrosła o 50—60 proc. Linoleum naogół w kraju wskutek umiarkowanego zbytu nie produkujemy, importujemy je głównie z Łotwy, Anglii, Szwajcarji i Włoch, przed wojną celną importowaliśmy również dość znaczne ilości z Niemiec. Cło jest stosunkowo wysokie i dlatego towar kalkuluje się drożej. Hurtownicy sprzedają towar częściowo za gotówkę, częściowo na otwarty rachunek, gros jednak na kredyt wekslowy z terminem dochodzącym do 3 miesięcy.

— **PRODUKCJA ROPY BORYSŁAWSKIEJ w listopadzie b. r.** W miesiącu listopadzie b. r. wyprodukowano i odtłoczono w kopalniach źródła Borysławskiego 4257,54 cystern dziesięciotonowych ropy borysławskiej oraz 28,19 cystern mraźnickiej górnej, podczas gdy w październiku b. r. wynosiła produkcja 4302,05 cystern ropy borysławskiej i 30 t. zw. mraźnickiej górnej. Produkcja w listopadzie zmniejszyła się więc w porównaniu z październikiem o blisko 50 cystern, a w porównaniu z listopadem roku 1925 o 111 cystern. Widzimy więc, że produkcja ropy z miesiąca na miesiąc spada, pomimo, że cena ropy idzie w górę i jest stosunkowo wysoka, co powinno pobudzać producentów do intensywniejszej pracy i dalszych wierceń. — Faktycznie dość znaczna ilość zaniedbanych dotychczas szybów wznowiła dzięki wysokiej cenie ropy (200—245—225 dol. za wagon) swoją czynność. Łączna produkcja tych ponownie uruchomionnych szybów sięga

Giełda pieniężna.

AW. **Grudziądz**, 29. 12. 1926.

Waluty Warszawa.

Dolar urzędowo 8.98, prywatnie 9.00. Tendencja utrzymana.

Dewizy Warszawa.

Holandja 360.15, Londyn 43.72, Paryż 35.80, Praga 26.72, Szwajcarja 174.55, Wiedeń 127.46, Włochy 40.55.

Waluty Gdańsk.

Za 100 zł loco Gdańsk 56.93—57.07, przekaz na Warszawę 56.88—57.02, dolar w stosunku do zł 9.01—9.02, za 100 guld. prywatnie 175,131—175,419.

Złoty w dniu 28. grudnia 1926 roku.

Gdańsk przekaz 57,03—57,17, gotówka 57,15—57,30, N. Jork przekaz 11,75, Londyn przekaz 43,50, Zurych przekaz 57,50. Amsterdam przekaz 25, Mediolan przekaz 243, Berlin przekaz 46.205—46.445, gotówka 46.11—46,59, Praga przekaz 371,25—373,25, gotówka 371,75—374,75, Budapeszt gotówka 7810—8050 Wiedeń przekaz 78 29—78.79, gotówka 78,30—79,30, Ryga przekaz 64.

AKCJE.

WARSZAWA, 29. 12.

Bank Dyskontowy	10.00
Bank Polski	86,50, 85.80
Nobel	2.10
Lilpop	16.25
Norblin	94.00, 93.00
Ostrowieckie	7,9[illegible]
Rudzki	1.08, 1.09
Starachowice	2 05
Zawiercie	14.00
Żyrardów	10.25
Spirytus	1.60

POZNAN, 29. 12.

Poznański Bank Ziemian	2.[illegible]5
Arkona	1.20
Browar Krotoszyn	16.00
C. Hartwig	[illegible]8.00
Herzfeld Victorius	22.00
Roman May	44,[illegible]0
Papiernia Bydgoszcz	0.55
Wytwórnia Chemiczna	0.60

PAPIERY PROCENTOWE.

W procentach nominału:

8 proc. Pańs. Poż. Ponwer. 96,50—97,00—96,75
6 proc. Poż. Dolar. 81,50—81,25
10 proc. Poż. Kol. serja I 93,50.
5 proc. Pańs. Poż. Konwers. 48,00.
8 proc. Państw. B. Rolnego 80,00.
8 proc. L. Z. Państw. B. Roln. 80,00.
8 proc. Tow. Kred. Ziemsk. ser. 1924 r. 90,00

W złotych:

4½ proc. Tow. Kred. Ziem. 37,25—37,40—37,35
4½ proc. Ziemsk. przedw. 38.50.
5 proc. Tow. Kred. m. Warsz. 43,75—43,85.
4½ proc. Tow. Kred. Warsz. 39,65.
10 proc. Tow. Kred. Ziemsk. 90,00.
6 proc. m. Warsz. przedw. 23,00—23,25.

Giełda towarowa.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu.

Za 100 kg. loco stacja załadowcza: żyto 37.75—38.75, pszenica 46.50—49.50, jęczmień zwyczajny 28—31, browarowy 31.50—36.50, owies tranzakcje 15 ton 31 mąka żytnia 70 proc. 55. 65 proc. 56.50 pszenna 70—73, — ospa żytnia 26—27, pszenna 27, ziemniaki fabr. 16 proc. 6.[illegible] groch polny 51—56. Victoria 78—88, [illegible]czyca 63—83, saradela 21—23, pelus[illegible] 31—33. Usposobienie stalsze.

Wesoła historja o żywym nieboszczyku.

Stolarz Delville zachorował i odwieziony został do szpitala.

Następnej niedzieli, jeden z jego kolegów Petitjean, wybrał się z wizytą do chorego, ale będąc podchmielony, zamiast wskazanego adresu: drugie piętro, na lewo, łóżko nr. 7, poszedł na prawo na pierwsze piętro i po chwili znalazł się przed łóżkiem nr. 7.

Sala wypełniona była odwiedzającymi, krewnymi i przyjaciółmi chorych. Przy łóżku nr. 7 nie było jednak nikogo.

Petitjean usiadł obok na stołku, obtarł czoło z potu i popatrzył na chorego, który leżał z przymkniętemi powiekami.

— Ale cię zmieniła choroba, odezwał się, kiwając głową z politowaniem. Pewnie cię tu źle karmią. Pociesz się jednak, bo przyniosłem ci jedzenia na cały tydzień.

Wydobył po tych słowach potężny kawał sera, nawpół płynnego z rozkładu, paczkę wędliny, a potem ostrożnie butelkę wina i tę przezornie przykrył gazetą, wiedząc, że napojów nie można przynosić chorym bez pozwolenia.

Chory otworzył oczy, wciągnął zapach wiktuałów i rzucił się na nie chciwie, słowa nie mówiąc.

Petitjean patrzył z tkliwością na wygłodniałego przyjaciela, a kiedy tamten pochłonął wszystko i wypróżnił cały litr wina, a potem opadł na poduszki, stolarz widząc, że się nie doczeka rozmowy, wstał, pokiwał raz jeszcze głową i wyszedł.

Na korytarzu spojrzał na drzwi i zapamiętawszy, że jest to sala imienia Laennec, wyszedł ze szpitala, zadowolony, że nakarmił Delville'a, który tak był zgłodniały na szpitalnym wikcie.

W najbliższy czwartek, jako również dzień wizyt w szpitalach, Petitjean z jednym z kolegów wybrali się znów w odwiedziny. Tym razem stolarz był trzeźwy. Udali się do sali Laennec, gdzie na łóżku nr. 7 znaleźli kilkunastoletniego chłopca.

Zaczepili przechodzącego pielęgniarza i zapytali, gdzie jest chory, który leżał tu w ostatnią niedzielę.

— W trupiarni, brzmiała odpowiedź. Jakiś idjota przyniósł mu jedzenie, na trzeci dzień po operacji ślepej kiszki i tamten po dwu dniach umarł. Nic się nie dało zrobić. Jutro rano o 9-tej pogrzeb.

Przyjaciele spuścili głowy, a Petitjean, czując, że przyprawił Delville'a mimowoli o śmierć, a bojąc się odpowiedzialności, ani słówkiem nie przyznał się do niczego.

Na drugi dzień koledzy zmarłego przyszli licznie na pogrzeb, który się odbył na jednym z podmiejskich cmentarzy.

Tymczasem Delville, który tego samego dnia po południu opuścił szpital, stawił się nazajutrz do roboty. Raport komisarjatu dzielnicy Św. Antoniego nie podaje bliżej, jakie wrażenie uczyniło jego zjawienie się w warsztacie na kolegach, którzy przedtem byli na jego pogrzebie. Faktem jest jednak, że między Delville'm a Petitjeanem nastąpiła żywa wymiana słów, a potem bitka, w której żywy nieboszczyk złamał przyjacielowi dwa żebra i dostał się do kozy.

Z Pomorza

ŁASIN, pow. grudziądzki.

Pożegnanie ks. Szarafińskiego. Dnia 13 grudnia opuścił parafję naszą z woli Najprzewielebniejszego ks. biskupa nasz czcigodny administrator parafji ks. Szarafiński, aby objąć stanowisko prefekta przy gimnazjum w Toruniu. Ks. Szarafiński pracował między nami rok i 10 miesięcy. W tym tak krótkim czasie zdziałał niejedno, co zostanie po nim jako trwała pamiątka. Dał oczyścić kościół z pajęczyn i kurzu, dał pousuwać stare podarte chorągwie i proporce, a zastąpił je nowemi, pięknemi chorągwiami, dał postawić kilka pięknych figur, jak np. Serce Jezusa, która się bardzo pięknie przedstawia. Za jego staraniem i ofiarnością parafjan z Łasina jak i Szczepanek, którzy za jego zachętą składali bardzo chętnie ofiary z swego mienia dał zaprowadzić światło elektryczne w obu kościołach które się bardzo pięknie uwydatnia szczególnie przy nabożeństwach wieczornych. Nie zapomniał ks. administrator i o budynkach kościelnych, które bardzo potrzebowały naprawy — a ostatnią jego czynnością było usypanie ganków koło kościoła i na cmentarzu, jako i zbudowanie bramy na cmentarzu. Co najważniejsze, dbał o rozwój nabożeństw w kościołach naszych, z poświęceniem własnego zdrowia, — pozakładał różne towarzystwa kościelne i pielęgnował je, jak Tow. św. Cecylji, Dzieci Marji, Tow. Młodzieży Polskiej i inne towarzystwa odnowił i umocnił. To też dziękujemy mu jak najserdeczniej, my parafjanie Łasina i Szczepanek, za jego trudy i prace, podjęte w parafji, a w szczególności my rodzice córek naszych, z Towarzystwa Dzieci Marji i Młodzieży jeszcze w ostatnich dniach swego pobytu. — Życzymy naszemu księdzu administratorowi jak najlepszego powodzenia i błogosławieństwa Bożego na nowej niwie pracy. **Parafjanie.**

ŚWIECIE.

Owałowanie Wisły. Na ostatniem posiedzeniu tutejszej Rady Miejskiej najciekawszym przedmiotem obrad była sprawa uwałowania Wisły; w powyższej sprawie referował obszernie burmistrz Kostka. Wał ochronny, ciągnący się od Głogówka w północnym kierunku pod miasto, miałby około 4 klm. długości i zabezpieczyłby przed powodzią około 2700 ha gruntów nizinnych, położonych na południe od Świecia z Przechowem w pośrodku. Wykonanie tego wielkiego projektu wymaga wielkich kapitałów, około jednego miljona złotych. Państwo udzieli na ten cel bezzwrotnej zapomogi w wysokości 40 procent., woewództwo 30 proc. Resztę kosztów ponosiłby powiat. Referat wywołał ożywioną debatę; zgodzono się zasadniczo na wykonanie owego dla miasta i powiatu ważnego projektu. Niziny świeckonowskie, ciągnace się na północ od miasta, są — jak wiadomo — na całej przestrzeni przez wały ochronne zabezpieczone.

BRODNICA.

Żywa kaucja. Dnia 22 grudnia br. przybyła żona niejakiego Józefa Pietrzewskiego, z Wielk. Komorska, pow. świecki, do sądu Powiatowego i prosiła o zwolnienie z więzienia jej męża, który odsiaduje 6-miesięczny areszt. Kiedy oświadczono jej, że zwolnienie nastąpić może tylko za złożeniem kaucji, pozostawiła ona przed furtką więzienia 4 małoletnich dzieci (od 1 do 6 lat) bez opieki na mrozie i znikła bez śladu. Dziećmi zaopiekował się Magistrat a matką zajmie się napewno prokuratura.

Przejęcie parku przy starostwie. Bawili tu w ostatnich dniach delegaci Ministerstwa i Województwa w celu zawarcia umowy z Magistratem w sprawie przejęcia parku przy starostwie. Podobno prace przy urządzeniu parku rozpoczną się w najbliższym czasie, tak, że na wiosnę zniknie stary spróchniały płot, a w miejsce jego ukaże się piękny park.

Nowy adwokat. Osiedla się tu od 1-go stycznia 1927 r. jako adwokat p. Henryk Chudziński, który przez kilka lat był naczelnikiem sądu powiatowego w Tczewie. Pan. Ch. jest synem zmarłego przed około 20 laty śp. profesora Chudzińskiego, który przez kilkadziesiąt lat nauczał przy tutejszem gimnazjum i cieszył sie ogólnym szacunkiem.

STAROGARD.

Teatr w Starogardzie. Artyści teatru grudziądzkiego wystąpią raz jeden w dniu 3-ym stycznia w pełnej finezji komedji L. Verneuila — „Ananas". Początek o godz. 8.

Wyroki. Wyrokiem II. Izby Karnej Sądu Okręgowego w Starogardzie zostali zasądzeni 21 grudnia: Władysława Nowakówna z Subków, pow. tczewski za uraz cielesny na karę więzienia przez 6 miesięcy. Franciszek Zuppa z Tczewa za zbrodnię kradzieży na kare ciężkiego więzienia przez 2 lata, Aleksander Dejna bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież, uszkodzenie cudzej własności i włóczęgostwo na karę więzienia przez 6 tygodni i aresztu przez 2 tygodnie. Robert Brzoska z Tczewa za zbrodnię zgwałcenia na karę więzienia przez 6 miesięcy.

Wyrokiem I. Izby Karnej Sądu okręgowego w Starogardzie zostali zasądzeni 23-go grudnia: Salomon Wurcel z Tarnowa za przemytnictwo dolarów na grzywnę w kwocie 50 zł., zarazem orzeczono konfiskatę 20 dolarów ameryk., Karol Rudolf Lickfett z Jarużyna pow. szubiński za przemytnictwo pieniędzy na grzywnę w kwocie 50 zł., zarazem orzeczono konfiskatę 48 guldenów gdańskich. Jakób Icek Rutlem z Łodzi za przemytnictwo wekslu na grzywnę w kwocie 25 zł., zarazem orzeczono konfiskatę jednego weksla na 15 dol. ameryk.

IWICZNO pow. Starogard.

Kradzież. Dnia 21 bm. włamano się do mieszkania Tomasza Bugalskiego z Iwiczna i skradziono następujące rzeczy: 500 złotych gotówki w notach 100- i 50-złotowych, jeden złoty damski zegarek, 1 srebrną obrączkę i 1 obrączkę z oczkiem niebieskiem, 1 broszkę złotą w rodzaju szpilki z trzema oczkami czerwonemi, 2 płaszcze damskie, 3 metry czarnego sukna, 3 metry barchanu, 1 kołdrę, 1 obrus biały, 1 spodnie, 2 koszule białe, 5 motków wełny czarnej, 3 pary rękawiczek skórzanych, 1 parę pończoch damskich czarnych, 1 parę kolczyków złotych, 6 nowych chusteczek do nosa i kilka używanych, 7 funtów masła 2 mendle jaj z koszykiem. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi przeszło 600 zł. Sprawców kradzieży dotąd nie wykryto. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

CZERSK.

Walne roczne zebranie Towarzystwa Przemysłowców odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go stycznia 1927 r. o godzinie 8-mej wieczorem w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym: 1) wybór nowego zarządu, 2) sprawozdanie zarządu, 3) sprawa teatru i zabawy 4) odczyt, 5) wolne głosy, 6) zamknięcie. O liczny udział członków oraz gości uprasza Zarząd.

BOROWY MŁYN.

Nieszczęśliwy wypadek. W miejscowym tartaku miał onegdaj miejsce nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 19-letni Alfons Jaworski z Warlubia. Otóż przy przewożeniu desek został on uderzony w skroń tak silnie, ż w pół godziny po wypadku nieszczęśliwy zmarł.

TUCHOLA.

Z policji. Za uprawianie nierządu przytrzymano niejaką Lewandowską i Nowakowską, obie bez stałego zamieszkania.

Przeniesienie. Na 3-miesięczny kurs przodowników Policji Państwowej odkomenderowani zostali p. Felman i Bączkowski z Chojnic, a z Czerska starszy posterunkowy Sikora.

CHOJNICE.

Podpalenie swego własnego warsztatu szewskiego. W drugie święto Bożego Narodzenia, t. j. 26 bm., o godz. 11 w nocy zostało nasze miasto zbudzone przez alarm pożarowy. Paliło się tym razem w domu mistrza szewskiego p. Kołakowskiego przy placu Jerzego nr 2. Uderzającem było, że w dniu 22 bm. w tym samym domu wybuchł pożar, o czem już donosiliśmy. Ogień został stłumiony przez przechodniów a przybyła policja znalazła w tylnej części warsztatu paląca się świeczkę pod łóżkiem, zaś drugie łóżko częściowo się spaliło, z czego wynika, że ogień został podłożony, co dalsze śledztwo wykaże. Na miejsze pożaru przybył dyrektor Straży Pożarnej p. Kaźmierski. Podpalacza aresztowano dzisiejszej nocy podczas wesela u swych znajom. na ul. Mickiewicza. Kołakowski zabezpieczony miał być na 7000 złotych, a ogólnowartość jego ruchomości wynosi, jak oszanowano na 1500 złotych.

Spłoszone konie. W drugie święto Bożego Narodzenia naprzeciw cmentarza katolickiego spłoszyły się konie p. dr. Łukowicza. Woźnica, wypadłszy ze sań, pochwycił lejce i skierował konie w bok, tak, że gdyby w tej chwili przechodzący żołnierze nie byli koni zatrzymali, byłyby się prawdopodobnie zabiły.

WIELE, pow. chojnicki.

Zebranie. W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie tutejszego koła nauczycielskiego. Zebraniu przewodniczył przew. p. Główczewski. Odczytano różne komunikaty, dotyczące spraw nauczycielskich, poczem omówił p. Główczewski dążenia jednostek antyreligijnych w szkole. Wszyscy zaprotestowali energicznie przeciw takiemu postępowaniu. Ks. prob. Wrycza zachęcał wszystkich do wytrwania w pracy wychowawczej w duchu Bożym. Następnie zabrał głos wójt p. Rekowski. W skład zarządu weszli jako przewodniczący p. Ossowski z Huty, sekretarzem został p. Czapiewski z Ossowa, skarbniczką p. Gawrychówna z Karsina. Na zakończenie zaśpiewano „Boże coś Polskę".

TCZEW.

Teatr w Tczewie. „Ananas", świetna farsa L. Verneuila, ukaże się w sali Domu Miejskiego w dniu 3 stycznia w wykonaniu artystów teatru grudziądzkiego. Początek o godzinie 8-ej.

Przerwa ruchu portowego w Tczewie. W Wigilję, w związku z wzmożonym pochodem lodów rządowe łamacze lodów wprowadziły 2 promy przeładunkowe Twa Wisła Bałtyk do portu zimowego; wprowadzono tam również 9 już załadowanych węglem berlinek, które nie zdążyły odejść do Gdańska. Lichtugi morskie „Bartek" (załadowana) i „Bolek" (próżna) zostały wprowadzone przez śluzę Einlage do portu gdańskiego. O ile mrozy powrócą predzej, rozpocznie się normalny ruch portowy w Tczewie, niż w razie odwilży gdyż po stanięciu Wisły powłoka lodowa na Wiśle Morskiej aż do Tczewa natychmiast zostanie usunięta przy pomocy rządowych łamaczy lodów.

Ruch statków morskich T-wa Wisła-Bałtyk w Tczewie. Po dokonaniu napraw na 'Stefku" holownik "Rybak" z lichtugami morskiemi „Edek" i „Stefek" dnia 24 bm. wyruszył z Gdańska do Pargas (Finlandja), dokąd ma nadzieję dotrzeć mimo trudności z powodu lodu. — Holownik „Tyran" z lichtugami morskiemi „Wojtek" i „Wacek" znajduje się w Göteborgu. — Holownik „Orkan" z lichtugami morskiemi Antek i Felek wyładowuje węgiel w Pargas. — Lichtugi morskie Bronek i Walter (najęta) jeszcze nie wyruszyły do Sztokholmu i znajdują się w Gdańsku. Lichtugi morskie Bartek i Bolek po załadowaniu tego ostatniego w Gdańsku maja również udać się do Sztokholmu.

Pogłębianie ujścia Wisły pod Schiewenhorst. Duńska draga wielkich rozmiarów „Sydhavn", wynajęta przez Radę Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, rozpoczęła na wniosek delegacji polskiej pogłębianie ujścia Żywej Wisły dla polepszenia wjazdu od strony morza. Draga rozpoczęła prace już 15 grudnia, jednak pochód lodów, trwający w tej chwili, przerwał jej prace. Narazie praca dragi umożliwi wejście od strony morza wszystkim holownikom T-wa Wisła-Bałtyk oraz największym lichtugom tego towarzystwa: Jankowi i Jurkowi.

KOCBOROWO, pow. tczewski.

Sympatyczne przedstawienie. Odegrane w pierwsze święto „Betleem" Rydla wypadło — jak na pielęgniarzy i pacientów — nadspodziewanie dobrze. Szczególnie zachwycała wszystkich bajeczna inscenizacja I-go i II-go aktu. Z aktorów wyróżniali się najwięcej Heród (p. Biernacki). Podczas przerw przygrywała orkiestra pod kierownictwem p. Lubawskiego — lub uprzyjemniały chwile radjokoncerty. Cała sztuka „Betleem" była reżyserowana przez p. Wiegosza.

GDYNIA.

Komunikat o stanie lodów na Bałtyku na 28 grudnia. Stan lodów bez znacznych zmian, gdyż nad Bałtykiem, w przeciwieństwie do Polski, pogoda w ostatnim tygodniu była łagodna. Trudności z powodu lodów tylko nad zatokami Botnicką i Fińską zresztą porty estońskie wolne od lodów z wyjątkiem ujścia Narwy. Na wybrzeżu łotewskiem lód notowany w Rydze i pod Steinort. Ostatnio oczyściła się od lodu Kłajpeda i port Piława. W kanale królewieckim cienka powłoka lodowa, pracują łamacze lodów. Do Elbląga dostęp możliwy tylko dla silnych parowców. Nasze wybrzeże wolne od lodów.

Jak odbyło się podniesienie bandery polskiej na pierwszym ze statków handlowych, zakupionych we Francji. Według wiadomości z Cherbourga, „Wilno" było pierwszym z pośród zakupionych statków, na którym podniesiono banderę polską. Podniesienie bandery odbyło się w Caen, natychmiast po otrzymaniu defrancyzacji. 18-go o godzinie 4.30 w obecności komandora Pistla, kapitana Steckiego i konsula Samborskiego na rufie „Wilna" po raz pierwszy ukazała się bandera polska. W 20 minut później parowiec pod dowództwem kapitana Stankiewicza wyruszył w drogę do Cherbourga. „Poznań" pozostał jeszcze przez dwa dni na stoczni w Caen. „Kraków" już czekał na „Wilno" i „Poznań" w Cherbourgu. Ponieważ statki mają odbyć podróż do Gdyni razem, odejście ich się nieco spóźniło.

28 grudnia mają wyruszyć z Cherbourga w Anglji do Gdyni polskie statki handlowe „Poznań", „Wilno" i „Kraków".

Oddanie do użytku nowego miejsca przeładunkowego w porcie gdyńskim. W Wigilję po uprzedniem przedłużeniu torów kolejowych, została oddana Kapitanatowi Portu dalsza część dopiero co wykończonego nadbrzeża przy południowem molo gdzie natychmiast stanął parowiec i zaczął ładować węgiel. — W ten sposób port gdyński zyskał jeszcze jedno miejsce przeładunkowe, do którego coprawda dźwigi mostowe nie dochodzą i gdzie narazie można ładować tylko za pomocą żórawi okrętowych i rynien, lecz gdzie w niedalekiej przyszłości projektowane jest ustawienie bądź partji dźwigów obrotowych, bądź innych instalacyj mechanicznych. — Długość już wykończonej części nadbrzeża przy molo wynosi obecnie 280 metrów tak, że przy statkach o mniejszych wymiarach może ich stanąć naraz nawet 4

Kronika

GRUDZIĄDZ, 30-go grudnia 1926 r.

KALENDARZYK Czwartek 30 Dawida kró'a.
Piątek 31 Sylwestra i Mel.
Wschód słońca 8 14, zachód 15 51
Wschód księżyca 2, 59 zachód 13 15

*

—** DYŻURY NOCNE APTEK. Od 25 do 3 grudnia rb apteka pod „Orłem" ul. 3-go Maja 25, tel. 360.

*

—**STAN POGODY. Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie:

Dzi śrano temperatura —0.3° Cels., wilgotność 98 proc., stan nieba: pochmurno.

Rozkład ciśnienia w Europie: Wysokie ciśnienia z nad środka Europy cofa się nad Atlantyk; obszary niżowe leżą nad Islandją. morzem Północnem Skandynawją i Finlandją oraz nad Rosją i Włochami.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pochmurno, mglisto dżdżysto; nocą miejscami przymrozki, dniem odwilż. Umiarkowane, nad morzem porywiste wiatry zachodnie.

—** STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM wynosił w dniu wczorajszym 0,98 mtr.

*

—** KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek, dnia 30. 12. — **„Dobrze skrojony frak"**. Początek o godzinie 8-mej.

Piątek, dnia 31. 12. — **„Wielki bal sylwestrowy"**. Początek o godzinie 10-ej wieczorem.

Sobota, dnia 1. I. 1927 r. po poł. o godz. 4-tej **„Ułani Księcia Józefa"**. Ceny miejsc najniższe od 50 gr. do 2 zł.

Sobota, dnia 1. I. 1927 r. wiecz. o godz. 8-ej **„Ten, którego biją po twarzy"**.

Niedziela, dnia 2. I. 1927 r. po poł. o godz. 4-tej **„Podatek majątkowy"**.

Niedziela, dnia 2. I. 1927 r. wiecz. o godz. 8-ej **„Dobrze skrojony frak"**.

CO GRAJĄ W KINACH.

—** **KINO „ORZEŁ"** demonstruje od środy potężny dramat erotyczny p. t. **„Na strunach zmysłów"** z Lyą de Putti i Walterem Slezakiem. Ponadto **„Cowboy i bałkańska księżniczka"**. Razem 18 akt. Wkrótce **„Czarny Orzeł"** z Rudolfem Valentino.

—** **KINO „APOLLO"** wyświetla długo oczekiwany obraz p. t. **„Wielka księżna i chłopiec hotelowy"** z genialnym Adolfem Menjou. Ponadto **„Dusze w płomieniach"** z Barthelmesem w roli głównej. Razem 22 aktów.

Wkrótce **„Ulubienica Wiednia"** („Nad pięknym, modrym Dunajem") z Mis Marą i Harry Liedtkem.

*

—** ZGON KS. EMERYTA DR. NELKEGO. W dniu wczorajszym w Pelplinie zmarł, zaopatrzony sakramentami św. ks. emeryt dr. Leon Nelke, członek Sodalicji św. Ignacego. Dzień pogrzebu ogłoszony zostanie później

—** Z TEATRU MIEJSKIEGO. **„Dobrze skrojony frak"** — aktualna satyra polityczna, pełna humoru i zabawnych sytuacyj, ukaże się na dzisiejszem czwartkowem przedstawieniu. Artyści z dyrektorem Czarneckim na czele tworzą galerję zabawnych typów i grą swoją zmuszają widzów do bezustannego śmiechu i frenetycznych oklasków. Początek godz. 8. Ceny miejsc od 80 groszy do 3 50 zł. Abonament ważny procentowy.

Sobota, dnia 1. I. 1927 r. — popołudniu o godz. 4 **„Ułani Księcia Józefa"** znakomita polska krotochwila ,która z niesłabnącem powodzeniem utrzymuje się na repertuarze, ukaże się na sobotniem popołudniowem przedstawieniu z udziałem całego zespołu. Ceny miejsc od 50 gr do 2 zł. Abonament ważny bezprocentowy

„Ten, którego biją po twarzy", wspaniała sztuka Leonidasa Andrejewa, w znakomitem wykonaniu artystów naszej sceny, budzi wielkie zainteresowanie wśród naszych melomanów. Sztuka ta ukaże się na sobotniem wieczorowem przedstawieniu o godz. 8 po cenach zwykłych od 80 gr do 3.50 zł. Abonament ważny procentowy.

„Podatek majątkowy" Adama Grzymały-Siedleckiego ukaże się na popołudniowem niedzielnem przedstawieniu. Początek godz 4. Ceny miejsc zniżone od 50 gr do 2 zł. Abonament ważny bezprocentowy.

Przedstawienie wieczorne odbędzie się jak zwykle o godz. 8.

—** **WIELKA ZABAWA SYLWESTROWA** **Już** to jak robią nasi artyści — to robią **dobrze**. Najlepszy tego dowód, że ukazanie się afisza na żółtym tle z czerwonemi literami, ogłaszającego „ogólną mobilizację", zatrzymywało wszystkich z pewną trwogę i obawą, która w miarę czytania doniesienia o tej mobilizacji ustępowała, gdyż groźny tytuł jest niczem innem. jak tylko niewinnym żartem, zwołującym wszystkich do zmobilizowania się na wielki Bal Sylwestrowy, który zostaje urządzony staraniem artystów sceny miejskiej w Grudziądzu celem pożegnania starego roku a powitania nowego roku.

Już sam rodzaj zaproszenia wskazuje. że ci, którzy się podpisali jako „niesforne dzieci" Melpomeny, uciech na tej zabawie szykują wiele. Co też tam nie będzie! A więc cały teatr gustownie udekorowany. Zwolennikom tańca przygrywać będą na przemian bez przerwy od godz. 10-tej wiecz. do rana dwie orkiestry. Nadobna cyganka-wróżka wróżyć będzie z kart i rąk oraz odsłoni tajemnicę: co też przyniesie Nowy Rok. Gejsze importowane prosto nie z Chin a nadobne, raczyć nas będą w cudnej herbaciarni wykwintnym nektarem dzieci słońca. Zwolennikom Bachusa donosimy, że wszelkie napoje, jak i kuchnia z zakąskami, zimnemi, ciepłemi oraz gorącemi potrawami pod osobistym kierunkiem artystów musi dogodzić nawet najwybredniejszym smakoszom. Dla wielkich zaś grzeszników, żadnych nektarów, których w Ameryce nie wolno sprzedawać, urządzono specjalne „piekiełko". Ażeby zaś się przekonać, czy przyszły rok będzie dla nas szczęśliwy, przygotowano tysiąc drogocennych fantów, które łaskawie ofiarowały następujące firmy oraz sklepy i składy: „Pomerania", Korzeniowski, Pinno, Krzyżanowski, „Nasz sklep" p. Gawęcka, Tiburtius, Rutkowski, Jeliński, Mrozikówna, Sikora „Rekord", „Unia", Ruciński, Majsner, Krause Brendel, Jacobson, Lichtenstein, Rotschild Bracia Jacoby, Lubomski, Apteka „Pod Łabędziem", „Kosmos", Balcerowicz, Martin, Wiśniewska, Szanielewski, Graul, Francinka, Piergalski, „Tanie źródło", Czylinner, Halberstadt, Powałowski, Żmijewski i Kunisch. Dalsze fanty napływają, których listę podamy w numerze następnym.

Jak widać z powyższego, organizatorzy tego wielkiego balu dokładają wszelkich starań, ażeby wieczór pozostał długo w pamięci wszystkich uczestników, aby ten inauguracyjny bal karnawałowy był zaczątkiem i wskaźnikiem, że podczas nadchodzącego sezonu zabaw zapomniemy o chwilowych troskach i ogólnych niedomaganiach.

Kto jeszcze nie otrzymał zaproszenia, niech się zwróci do kancelarji Teatru Miejskiego, gdyż liczba osób jest ograniczona. Kostjumy oraz domina będą mile widziane, a nawet przygotowane są trzy nagrody za najoryginalniejszy i najładniejszy kostjum. Początek punktualnie o godz. 10-tej. — Koniec rano.

Z wędrówek świątecznych po Grudziądzu.

Efektowna wystawa świąteczna. — Przypadkowy wywiad. —

Przechodząc ostatniej niedzieli ul. Wybickiego, zatrzymaliśmy się przed wystawą firmy „Schmechel i Rosner", uderzyły nas bowiem przystępne ceny towarów w gustownie i ze smakiem urządzonej wystawie okiennej.

Wszedłszy do środka, znaleźliśmy się w istnem królestwie z bajki. Całe wnętrze składu przedstawiało widok naprawdę niezwykły, imitujący doskonale zimę z jej całym urokiem.

Uderzeni oryginalnością pomysłu i wykonania, zwracamy się do kierownika zakładu — o parę szczegółów dotyczących firmy.

„Firma Schmechel i Rosner T. A." posiada centralę w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 100. Tutejsza filja została wykupioną w roku 1922 z rąk żyda M. Jakubowskiego i od 11. sierpnia 1922 r. prowadzi sprzedaż detaliczną konfekcji, materjałów łokciowych, bielizny i t. p. oraz hurtownię rozmaitych towarów krótkich".

„Dewizą firmy jest „duży obrót, mały zysk", co zjednało jej wielkie wzięcie u publiczności, która przekonała się, że za tani pieniądz naprawdę może zaopatrzyć się w dobry wysokogatunkowy towar.

„Mieliśmy tego najlepszy dowód w czasie ostatniego białego tygodnia oraz obecnie w okresie wielkiej sprzedaży świątecznej".

„Kierownictwo — jak pan widzi — spoczywa w rękach fachowców i klijentelę obsługuje się ściśle w myśl indywidualnych życzeń, starając się zadowolić najwybredniejsze gusta".

„Korzystam z pańskiej obecności, panie redaktorze, aby powrócić do mylnego zapatrywania szerszej publiczności, jakoby właściciele: pp. Schmechel i Rosner byli żydami. Jest to z gruntu fałszywe. Są oni bowiem dobrymi obywatelami polskimi wyznania ewangelickiego".

„Firma „Schmechel i Rosner" egzystuje od lat 18-tu. W roku 1924. została przemianowaną na towarzystwo akcyjne".

Pożegnałem uprzejmego dyrektora zakładu, przyrzekając napisać parę słów o jednej z najefektowniejszych wystaw świątecznych w Grudziądzu, a schodząc z pierwszego piętra magazynu, z satysfakcją objąłem wzrokiem po raz ostatni czarujący obrazek sztucznej zimy w miniaturze.

Na ulicy mżył kapuśniaczek i błoto chlupotało pod nogami.

Wzdrygnąłem się. **(h)**

Gwiazdka dla biednych.

urządzona staraniem Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża.

Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście) urządza doroczną zwyczajem w dzień Nowego Roku o godz. 3 po poł. w szkole im. Marciukowskiego przy ulicy Brackiej, gwiazdkę dla biednych, na którą to uroczystość Zarząd uprzejmie zaprasza pp. członków oraz najszersze koła miejscowego obywatelstwa.

Krwawe nieporozumienie.

W nocy z wtorku na środę b. t. między godziną 1 a 2. w nocy **przeraźliwe krzyki i wołania o pomoc** rozlegały się z mieszkania p. G.-D., zamieszkałego przy ul. Nowowiejskiej.

Jak zdołaliśmy dotychczas skonstatować, **D. w bestjalski sposób bił żonę swoją rękojeścią rewolweru.**

Pani D. została tak **dotkliwie pokaleczona**, że w dniu wczorajszym nie mogła opuścić mieszkania.

Jak słychać, **podobne sceny powtarzają się już częściej**, a powodem ich ma być... płeć piękna.

Zdaje się, że **p. D. działał pod wpływem alkoholu**, gdyż znany jest w szerokich sferach naszego miasta jako nałogowy pijak.

Mąż potwór.

Niezwykle ponurą zbrodnię wykryła policja na terenie powiatu horodciańskiego w wojew. Stanisławowskiem.

We wsi Hlecówce mieszkał dwudziestopięcioletni gospodarz Dymitr Michajliw, który oddawna już żył w niezgodzie ze swą żoną Nastulą, liczącą 51 lat. O kłótniach między niedobranem małżeństwem wiedziano dobrze w całej wsi.

Ostatnio Dymitr Michajliw zawiadomił najbliższy posterunek policji, że żona jego popełniła samobójstwo przez powieszenie się.

Oględziny zwłok wykazały, że na szyi zmarłej widoczne były ślady 2 palców. Było to sensacyjne odkrycie, które nasunęło przypuszczenie, że Nastula została zamordowana. Sekcja zwłok przypuszczenia te potwierdziła. Stwierdzono, że kobieta została uduszona, a następnie powieszona. Jako podejrzanego o zbrodnie aresztowano Dymitra Michajliwa, który uparcie twierdzi, że żona jego popełniła samobójstwo.

W dalszem dochodzeniu jednak, wobec najoczywistszych danych, skierowanych przeciw niemu, przyznał się do wszystkiego.

Zbrodniarz tłomaczył się, że zamordował starą żonę, ponieważ chciał ożenić się z kochanką, z którą miał już dziecko.

—** **WIELKA REDUTA SYLWESTROWA W „BAGATELI"**. Z okazji otwarcia nowej cukierni i kawiarni „Bagatel" (przy placu powstawowym) odbędzie się dnia **31 grudnia br. wielka reduta sylwestrowa**. Urozmaicony i smaczny bufet, poczta kwiatowa i francuska, serpentiny, confetti, dwie sale przeznaczone do tańca, do którego przygrywać będzie orkiestra dopełnią całości. W przewidywaniu wielkiego napływu publiczności, dyrekcja cukierni uprasza o wczesne zamawianie stolików.

Jak fama niesie na mieście i okolicy, wszyscy dalą sobie rendez - vous na Balu Sylwestrowym w „Bagateli".

—** **OBCHÓD GWIAZDKOWY Towarzystwa Czytelni dla Kobiet**. Towarzystwo Czytelni dla Kobiet urządza **we wtorek, tj. dnia 4-go stycznia 1927 r.** o godzinie 5-ej wieczorem w sali hotelu pod „Złotym Lwem" przy ulicy 3-go Maja, **uroczysty obchód gwiazdkowy** dla członkiń i zaproszonych gości. Na tę tradycyjną uroczystość zaprasza zarząd jaknajuprzejmiej wszystkie członkinie Towarzystwa.

—** **INSPEKTORAT PRACY 60-go OBWODU W GRUDZIĄDZU** przypomina wszystkim pp. właścicielom zakładów przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych, znajdujących się na terenie 60-go Obwodu, że w wykonaniu ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet z dnia 2. VII. 1924 r. w myśl art. 8-go Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31. 12. 1924 r., należy nadesłać w terminie od 1 do 31 stycznia 1927 r. do inspektoratu Pracy w Grudziądzu — Tuszewska Grobla 2, sporządzone według przepisowych wzorów wykazy zatrudnionych młodocianych.

Winnym nienadesłania żądanych wykazów grozi pociągnięcie do odpowiedzialności karnej na mocy art. 17 wzmiankowanej Ustawy.

Do 60-go Obwodu należą powiaty: Grudziądz miasto i powiat, Chełmiński, Świecki, Tucholski i Lubawski.

—** **SPROSTOWANIE.** Z okazji zaręczyn córki pp. Nowackich z Iłowca (Poznańskie), siostry właśc. firmy "The Gentleman" z p. Hundsdorffem z Gdyni, złożono z inicjatywy p. Gaczerzewicza — seniora **„Sokoła"** na biednych miasta Grudziądza zł. 75, — a nie jak mylnie podano 70 zł.

—** **ZŁODZIEJE W SKŁADZIE CZEKOLADY.** W nocy z 22-go na 23-go bm. zakradli się nieznani narazie złodzieje do sklepu F-a Wanda, właśc. p. Lubomiry Poniecki (Plac 23 Stycznia 17) i wykradli większą ilość najrozmaitszego towaru na ogólną sumę 500 złotych.

Nadmienić należy, że w zeszłym roku dnia 8-go grudnia w tymże składzie również została popełniona kradzież.

Winę w obu wypadkach przypisać należy naszym stróżom nocnym, którzy powinni sumienniej wypełniać swe obowiązki.

—** **Z NOTATEK POLICJANTA.** Niejaki Piotr Helman, bez stałego miejsca zamieszkania, został w dniu wczorajszym aresztowany, jako podejrzany o kradzież na szkodę Marjanny Pankin, zamieszkałej przy ul. Pietruszkowej 25.

Ruch towarzystw

(rt) **Konferencja Pań Miłosierdzia św.** Wincentego a Paulo przy Farze zawiadamia swoje członkinie, iż z powodu wigilji Nowego Roku zebranie miesięczne wypada. Zarząd.

(rt.) **Związek Niższych Urzędników Pocztow. i Telegraf. (Koło Grudziądz)** — urządza w piątek. dnia 31-go grudnia 1926 roku w Hotelu pod Złotym Lwem przy ul. 3 Maja o godzinie 8 wieczorem **Zabawę Sylwestrową Maskową**, urozmaicona wieloma niespodziankami, na którą przyjaciół i sympatyków zaprasza.

Z życia wojskowego

KOMITET ZABAWOWY „RODZINY WOJSKOWEJ"

podaje do wiadomości, iż ze względów technicznych ostateczny termin balu ustala się na dzień 15 stycznia 1927 r.

Sekretarka: (—) Jastrzębska.
Przewodnicząca: (—) J. Ładosiowa.

OBYWATELSKI CZYN DYREKCJI TEATRU POMORSKIEGO W TORUNIU.

Dyrekcja Teatru Pomorskiego w Toruniu zrobiła prawdziwie miłą, a przytem o kulturalnem znaczeniu niespodziankę gwiazdkową żołnierzom garnizonu toruńskiego ofiarując wszystkie miejsca w teatrze na przedstawienie „Kiliński" w dniu 27 b. m.

Szara brać żołnierska wypełniła po brzegi teatr, słuchając z przejęciem i w skupieniu ducha świetnie odegranej sztuki.

Za czyn obywatelski naśladowania godnym. podziękował dyr. Bojanowskiemu obecny na przedstawieniu komendant garnizonu, gen. brygady Dr. Zarzycki, w odpowiedzi na co Dyr. Bojanowski wzniósł okrzyk na cześć Wojska Polskiego.

PRZENIESIENIE Z CZYNNEJ SŁUŻBY GEN. MALCZEWSKIEGO I PŁK. ARCISZEWSKIEGO.

Ostatni „Dziennik Personalny" min. spr. wojsk. ogłasza przeniesienie w stały stan spoczynku b. ministra spraw wojskowych gen. dyw. Malczewskiego z dniem 31 stycznia 1927 na własną prośbę i na podstawie superrewizji lekarskiej.

Gen. Malczewski obrał sobie Lwów za miejsce stałego zamieszkania.

Równocześnie także w drodze superrewizji, ale z urzędu, przeniesiony został w stały stan spoczynku płk. szt. gen. Arciszewski, b. dowódca jednego z pułków łódzkich, który od wypadków majowych pozostawał w dyspozycji szefa sztabu generalnego.

JEN. ESTOŃSKI W WARSZAWIE.

Bawi w Warszawie w sprawach osobistych wybitny wojskowy estoński, były profesor Akademji Wojskowej w Petersburgu, obecnie profesor Wyższej Szkoły Wojskowej w Rewlu, jen. Lebiediew.

ODZNACZENIE ORDEREM „ODRODZENIA POLSKI"

Dziennik Personalny M. S. Wojsk. przynosi następujące odznaczenia orderem „Odrodzenia Polski":

Gen. dyw. Konarzewski Daniel — krzyż komandorski z gwiazdą.
Gen. dyw. Minkiewicz Henryk — krzyż komandorski.
Gen. bryg. Dąb-Biernacki Stefan — krzyż koamndorski.
Gen. bryg. Burhardt-Bukacki Stanisław — krzyż komandorski.
Gen. bryg. Orlicz-Dreszer Gustaw — krzyż komandorski.
Gen. bryg. Piskor Tadeusz — krzyż komandorski.
Gen. bryg. dr. Górecki Roman — krzyż komandorski.
Płk. S. G. Knoll-Kownacki Edmund — krzyż oficerski.
Płk. Kruszewski Jan — krzyż oficerski.
Płk. Mackiewicz Mieczysław — krzyż oficerski.
Płk. Bończa-Uzdowski Władysław — krzyż oficerski.
Ppłk. lek. Raźniewski Zygmunt — krzyż oficerski.
Mjr. S. G. Hyc Jan — krzyż kawalerski.
Mjr. S. G. Umiastowski Roman — krzyż kawalerski.

WSTĘP DO KABARETU „MASCOTTE" DLA PP. OFICERÓW WZBRONIONY.

W myśl rozkazu dowódcy garnizonu grudziądzkiego p. gen. Ładosia, wstęp do kabaretu „Mascotte" z dniem wczorajszym jest dla pp. oficerów wzbroniony.

Wiadomości sportowe

Wydział wychowania fizycznego w ministerstwie Oświecenia Publicznego.

Na wniosek wicepremjera Bartla, Rada Ministrów postanowiła powołać do życia przy ministerstwie W. R. i O. P. specjalny wydział wychowania fizycznego. Na czele tego wydziału stanie jeden z oficerów sztabu generalnego.

Order Korony Rumuńskiej na piersi dziennikarza sportowego.

Dowiadujemy się, że obecny na majowej polsko - rumuńskiej konferencji prasowej w Galatzu reprezentant polskiej prasy sportowej, prezes Związku dziennikarzy i publicystów sportowych p. Wacław Sikorski, został udekorowany orderem kawalerskim Korony Rumuńskiej.

Order ten otrzymali wszyscy dziennikarze polscy, obecni na tej konferencji.

Ostatnie szlagiery zagraniczne.

Paryż. Mecz kolarski Francja — Włochy wygrali Francuzi 2:1. W biegu sprinterów Michard pokonał Martinettiego. W biegu za motorami Grassin zwycięzył Sergenta i Jaegera. Mecz rugby Maoris — Francja 12:3. Simering — Stade Francais 2:1, Amatorski team Pragi — Club Francais 4:4.

Marsylja. Simering — Olimpique Marseille 3:8.

Bilbao. Austrja (Wiedeń) — A. C. Bilbao 2:1 i 3:2.

Kair. Team Kairu — Rapid (Wiedeń) 3:2.

Davos. Mecze hockeyowe Davos — St. Moritz 2:1, Druż. komb. Davos i St. Moritz — London Lions 8:2. Davos — Oxfo d 5:1.

Na zawody: Włochy — Hiszpanja.

Mussolini wystosował do włoskiego związku piłki nożnej żądanie, aby wybudował w Bolonji wielki stadjon sportowy, któryby mógł pomieścić około 60.000 widzó. Stadjon ma być gotowy w połowie roku przyszłego, a otwarty zostanie zawodami Włochy — Hiszpanja.

Zawody pływackie przy 4° mrozu.

W pierwszy dzień ubiegłych Świąt odbył się w Paryżu doroczny wyścig pływacki t. zw. Coup de Noel. Zawody te o charakterze międzynarodowym, zapoczątkowane w r. 1916 odbywają się na Sekwanie między mostami Concorde i Aleksandra III (około 300 mtr.).

Wyścig rozpoczął się o godz. 3-ej pp. przy 28 startujących. Było 4° mrozu; temperatura wody wynosiła niespełna 1° powyżej 0. Bieg wygrał Zwahlen (Szwajcarja), który aż czterokrotnie był w poprzednich biegach drugim; czas 2 min. 44 sek. Drugie miejsce w czasie 2 m. 57,8 sek. zajął Vadja (Węgry), 3) Maloubier (Paryż), 4) Charles (Policja Paryska) 5) Szubota (Węgry), 6) Kunding (Ameryka) i. t. d.

Bieg uposażony był w szereg cennych nagród, ofiarowanych przez Prezydenta Doumergue i Ministrów.

Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Licytacja przymusowa.

W środę, 5 stycznia 1927 r., o godz. 10 przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą na majątku p. Dąbrowskiego w Wiewiórkach, pow. Grudziądz, następujące rzeczy:

wirówkę, krzesło i konia na biegunach, 2 łóżka żelazne, stół, 2 krzesła, szafę dębową do rzeczy · bibljotekę dębową biurko dębowe, umywalkę 2 chodniki, wózek dziecięcy, garnitur firanek i 8 książek oprawionych. — Rzeczy te należą się p. Janow. Wlnszcze (9497.

Bykowski, wójt. Wiewiórki.

Chcesz dobrze spędzić

Noc Sylwestrową,

to idź do

„Wielkopolanki"

Tam będą **Tańce - Muzyka - Śpiew - Humor**

Kabaret z udziałem wybitnych sił artystycznych

Wszystko to złoży się na efektowną całość.

Specjalne suppé z kilku dań. Bufet obfity, trunki najprzedniejsze

Na wieczór ten uprzejmie zaprasza całe Obywatelstwo m. Grudziądza **Wł. Przybyłowicz**, gospodarz.

Uprasza się o wczesne zamawianie stolików

Hotel Królewski Dwór

W piątek, dnia 31 grudnia 503

Noc Sylwestrowa

Bogato zaopatrzona karta pierwszorzędnych win

Znana powszechnie ze swej dobroci wyśmienita kuchnia

Strój wieczorowy. — Karty wstępu przy bufecie

MAZURKA

Wspaniała Noc Sylwestrowa

z nadzwyczajnym programem kabaretowym

2 orkiestry balowe

Niebywałe niespodzianki — Konfetti — Baloniki

Pożegnanie starego i powitanie Nowego Roku

Zamówienie stolików telefon nr. 680 (9945

„BIAŁA OBERŻA" za Wisłą

W piątek, dnia 31-go grudnia rb. i w niedzielę, 2-go stycznia 1927 r.

Wielka Zabawa Taneczna

z nadzwyczaj urozmaiconym programem

Początek o godzinie 6-tej wieczorem

O liczny udział uprasza

9932 **P. Salczyński**, Gospodarz.

Kupon zniżkowy 25%
na I parter, balkon i loże
ważny na 30. 12. 26
do kina „Apollo"

Beczki

od smoły i oleju kupuje stale firma **Venzke i Duday** Grudziądz — destylacja smoły, fabryka papy dachowej

---

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Restauracja **„Bagatela"** Cukiernia

ul. Radzyńska (Plac powystawowy). Właśc.: A. Maćkowski

UWAGA! UWAGA!

Z okazji otwarcia nowej cukierni i kawiarni w „Bagateli" odbędzie się dn. 31 grudnia br.

Wielka Reduta Sylwestrowa

Po gruntownej przebudowie lokalu i po komfortowem urządzeniu cukierni i kawiarni otwieram je dla Szanownej Publiczności, która tak jak dawniej będzie darzyła mnie swoimi względami

Bezpłatnie daję wielką salę

towarzystwom, organizacjom, zebraniom familijnym na bale, zabawy itp.

Baczność! W przewidywaniu wielkiego napływu publiczności na inauguracyjnym otwarciu cukierni i kawiarni w noc Sylwestrową upraszam Szanownych Gości o wczesne zamawianie stolików

Polecam się względom Szanownych Gości

9529 właściciel **A. Maćkowski**

W Tczewie

zamawiać można **„Głos Pomorski"** na miesiąc styczeń lub na I. kwartał 1927 roku

u p. **J. Rydzkowskiego** ulica Sobieskiego 5

lub u pana **J. Leffeka** ulica Ciżykowska 99

Najnowsze egzemplarze „Głosu Pomorskiego" dochodzą do Tczewa już o godzinie 2 popoł.

BACZNOŚĆ!

Mojej Szan. Klienteli do łaskawej wiadomości, że skład obuwia przy ulicy **Toruńskiej** znacznie powiększyłem i polecam w bogatym wyborze

Obuwie męskie, damskie i dla dzieci

po cenie przystępnej. Wszelkie reperacje dobrze i tanio. Na obuwie zimowe udzielam **10% rabatu**

9528 Z wysokim szacunkiem

A. Taukert, Grudziądz

ulica Toruńska 8

Wyprzedaż

z powodu likwidacji sprzedaży wódek!!

Czysta, konjak, rum, arak i wszelkiego rodzaju **likiery Kasprowicza, Kantorowicza, Mampego** i innych firm po cenach fabrycznych u. p.

1/1 butelka Curacao Kantorowicz 8.50 zł

1/1 butelka Araku Mampego 8.00 zł itp.

F. DUMONT

Grudziądz 9526 **Pańska 17**

Poszukuje się **dwóch lub trzech elegancko umeblowanych**

słonecznych pokoi

z osobnem wejściem i używalnością kuchni. Pożądane pianino. Pisemne oferty z podaniem warunków do „Głosu Pomorskiego" pod „Słoneczne".

Do pieczenia pączków polecam

Ia tłuszcz do pieczenia funt 1.75 zł

margarynę funt 1.85 zł

olej do pieczenia litr 2.50 zł

F. DUMONT

ul. Pańska 17

Materjały piśmienne

Książki, różne instrumenty muzyczne, księgi handlowe. Druki. Pieczątki. Bloki kasowe. Paragony i małe bloczki zawsze najtaniej u

Wład. Kulerskiego

ul. Pańska 19

Kto tam kupuje ten oszczędza wiele pieniędzy. Proszę się przekonać

Skórki surowe



za ęcze kozie ichórze wszelkie inne

akotež włosie końskie kupuję po cenach najwyższych

E. Balcerowicz i Ska

G.udz adz. Mickiewicza 25

Baczność!

Fotografje paszportowe w pół godzinie (7937

Zakład fotograficzny, 3 go Maja nr 10

PIEGI

plamy wyrzuty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. 8258

Mag. Jan Stencel aptekarz

Główny skład i wytw.:

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz, Rynek 20

Fabryka stempli w POZNANIU

L. Kapela

Filja Grudziądz

UL. TORUŃSKA 26 · TEL. 306

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

Elegancka kompletna jadalka

główna wygrana z loterji fantowej na budowę kościoła na Szwederowie, a ofiarowana na ołtarz Matki Boskiej jest wystawiona na publiczną sprzedaż w firmie Górnoślązaków w Bydgoszczy, przy ulicy Śniadeckich 56, telefon 1025, ponieważ mimo starań nie otrzymano zezwolenia na dalsze rozlosowanie (9513

Dubeltówka

kal. 16, prawie nowa fabrykat belgijski, bezkurkowa, z futerałem skórzanym, tanio do sprzedania, ul. Groblowa 22-24 II. lewo.

POSIADŁOŚĆ

w nizinach, przy szosie masywny budynek, około 10 mórg ziemi, do tego 5 mórg dzierżawy, stosowna do każdego rzemieślnika do sprzedania natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje J. Pielecki Mały Lubień, pow. Świecie p. Grudziądz.

DYNAMO 2½ P.S.

z akumulatorami bardzo mało używany korzystnie na sprzedaż. Zgł. do Administracji Głosu Pom. pod nr. 9940.

POWAŻNE

zastępstwo, z pewnym dochodem jest od zaraz na 3 powiaty razem rezerwowym materjałem za 100 zł do odstąpienia. Zgłosz. do Adm. Głosu Pom. pod nr. 9941

KUPNA

GOSPODARSTWO

od 2—300 mórg ziemi pszennej, dobre budynki kupię za natychmiastową gotówkę. Łaskawe zgłosz. tylko wprost od właściciela uprasza się przesłać do Głosu Pomorskiego pod nr. 9925 Agenci wykluczeni

DZIERŻAWY

SKŁAD

do wydzierżawienia od właściciela adres wskaże Głos Pom. nr. 9943

Za rak z góry komorne

otrzyma ten, kto odstąpi sklep z oknem ewtl. z mieszkaniem Okolica: Rynek, ul. Mickiewicza lub Stara. Zgł. pod R. K. Hotel Centralny, Grudziądz 9935

POSADY

KSIĄŻKOWY

obeznany z książkowością rozmaitych systemów, zestawianiem bilansów, zakłada i zamyka księgi, poleca się mniejszym przedsiębiorstwom za skromnem wynagrodzeniem. Łask. zgłoszenia uprasza się przesłać pod nr. 9937 do Głosu Pomorskiego.

RUTYNOWANY

buchalter - bilansista z 6-c okl. wykształceniem gimnazjalnem i ładnym charakterem pisma, poszukuje posady stałej lub na godziny za skromnem wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 9942

SŁUŻĄCA

która umie dobrze gotować potrzebna zaraz. Ul. Toruńska 15 9525

Od 1 kwietnia 1927 r. znajdą miejsce na folwarku **Węgrowo** pow. Grudziądz żonaci z przynajmniej 2 zaciężnikami

Gajowy i polowy w jednej osobie

Stangret były kawalerzysta i

Owczarz

Zgłoszenia do zarządu majątku. (9906

DWAJ (ie)

pracownicy(czki) poszukiwani do posługiwania aparatu po domach. Praca lekka, czysta i niewymagająca specjalnych umiejętności. Osoby pracowite, uczciwe, które będą kasowały pieniądze i mogą dlatego dać jakiekolwiek zapewnienie do 800 zł niech zgłoszą się do Głosu Pomorsk. pod nr. 9933pm.

Pianista (ka)

potrzebny(a) zaraz na wyjazd.—Wiadomość ul Groblowa nr. 19, I piętro na lewo 9911

MIESZKANIA

8 POKOJOWE

mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w „Pralni Chemicznej" ul. Mickiewicza 8 (9885

MIESZKANIE

4—6 pokojowe z wygodami możliwie w centrum miasta poszukuję. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9939

POKOJ

umeblowany do wynajęcia Rybacka 49, II p.

MIESZKANIE

8 pokojowe komfortowe zdatne na biuro lub pensjonat w Bydgoszczy natychmiast do odstąpienia. Oferty do Głosu Pom. pod nr 9944

POKOJU

szukam w okolicy dworca i rynku zbożowego oferty i warunki podać do Gł. Pom. nr. 9938

POSZUKUJE

się 2 umeblowanych pokoi z zupełnie osobnem wejściem od zaraz niedaleko dworca. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 9923

5 POKOI

z łazienką zaraz do wynajęcia. Zgł. Stanisław Pawłowski, ul. Sobieskiego 21, parter 9936

2 POKOJE

z kuchnią oraz skład jest do wynajęcia, Zgłoszenia W. Matuszewski ul. Laskowicka 10

POKOJ

umeblowany z używan. kuchni zaraz do wynajęcia Tuszewska Grobla nr. 18, I. ptr. 9509

RÓŻNE

HAFTY

kolorowe, mereżki ręczne i maszynowe, wzory na hafty, wyszywanie paciorkami, plisowanie sukien wykonuje tanio Mme Marie Tuszewska Grobla 18, I. p.

Gruntownych (9927

Lekcji gry na fortepianie

udziela Anna Eckhardt, nauczycielka muzyki Książęca 7, III

SZYJĘ

solidnie najwytworniejszą bieliznę, robię mereżki, haft biały Halszka Tuszewska Grobla 18